



d l a t e g o

Biuletyn Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach
Organizacji Pożytku Publicznego KRS 0000068764 ISSN 2081-6367
Nr 2 (314) 2 lutego 2018

Sprawa „nierządu” w klauzuli Mateuszowej dotyczącej małżeństwa

[Jezus rzekł]: „Słyszeliście, że powiedziano [przodkom]: <Jeśli ktoś chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy> (por. Pwt 24,1). A Ja wam powiadam: <Każdy, kto oddala swoją żonę, poza wypadkiem nierządu (porneia), naraża ją na cudzołóstwo. Każdy kto by oddaloną wziął za żonę, popełnia cudzołóstwo>” (Mt 5,31-32; 19,9).

W nauce Jezusa o nierozzerwalności małżeństwa ustanowionego przez Boga na początku stworzenia czytamy w Ewangelii Mt aż dwukrotnie (Mt 5,32; 19,9): „Każdy, kto oddala swoją żonę, poza wypadkiem nierządu (porneia), naraża ją na cudzołóstwo. Każdy kto by oddaloną wziął za żonę, popełnia cudzołóstwo”. Tę samą naukę Jezusa o nierozzerwalności małżeństwa przekazują Mk 10,11n oraz Łk 16,18, ale bez dodatkowych słów o „przypadku nierządu”.

Co oznacza słowo nierząd (porneia)? W słowniku grecko - polskim czytamy: porneia to rozpusta, rozwiązłość, nierząd, cudzołóstwo, prostytutka, wszeteczeństwo; a w sensie metaforycznym: bałwochwaltwo (por. R. Popowski, Wielki Słownik Grecko - Polski Nowego Testamentu, Warszawa 1994; O. Jurewicz, Słownik Grecko - Polski, t. II, Warszawa 2001).

Komentatorzy Ewangelii od starożytności chrześcijańskiej starają się wyjaśnić, dlaczego w Ewangelii Mt znajduje się „klauzula rozwodowa” i co oznacza ów przypadek nierządu (porneia)? Ojcowie Kościoła aż do V w. uważali, że „klauzula rozwodowa” dotyczy separacji bez prawa zawierania nowego związku małżeńskiego. W wypadku nierządu (porneia) jest więc dopuszczalne oddalenie żony. Według niektórych, słowo nierząd (porneia) w Mt 5,32; 19,9 oznacza przedmałżeńskie relacje seksualne. Klauzula w Ewangelii Mt zwraca uwagę na środowisko judeo-chrześcijańskie, gdzie mężczyzna, narzeczony, wymagał, aby żona, narzeczona, była dziewicą w trakcie zawarcia małżeństwa. W przypadku, kiedy ten warunek nie był zachowany, orzekano, iż małżeństwo nie zaistniało, zaś oddalenie żony było jedynie uznaniem jego nieważności. Inni komentatorzy twierdzą, że słowo nierząd (porneia) w Mt 5,32; 19,9 określa małżeństwo zawarte przez partnerów pogańskich jeszcze przed przyjęciem wiary chrześcijańskiej i kiedy byli ze sobą spokrewnieni. Prawo Mojżeszowe takich małżeństw zabraniało (por Kpł 18,6-18). Żydzi, także ci ochrzczeni, nazywali takie małżeństwo słowem „zenut” i uważali je za bezprawne. Tacy partnerzy zobowiązani byli się rozejść. Jeszcze inni komentatorzy uważają, że słowem „nierząd” (porneia) określa się tu cudzołóstwo żony. Zawiesza się więc w tym przypadku zasadę nierozzerwalności małżeństwa i przez czyn cudzołóżny dochodzi do rozejścia się, a w rzeczywistości do separacji. Tekst Mt nie mówi bowiem o możliwości ponownego zawarcia małżeństwa przez rozwiedzionych małżonków. Mielibyśmy tutaj do czynienia z „re-judaizacją” nauki Jezusa o bezwzględnej nierozzerwalności małżeństwa. Tekst Mt 5,32; 19,9 byłby zbliżony do nauczania rabinów żydowskich (Szammaj) dopuszczających rozwód w przypadku cudzołóstwa żony. Cudzołóstwo bowiem rujnuje małżeństwo. (por. A Paciorek, Ewangelia według św. Mateusza. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz. Cz. I, Częstochowa 2005, s. 231n).

Jezusowy zakaz rozwodów nie zostaje jednak uwzględniony przez wiele społeczeństw w prawodawstwie państwowym, świeckim, co utrudnia dzisiejszym chrześcijanom żyć według wymagań wiary. Dlatego słusznym jest dokładniejsze poznanie klauzuli dotyczącej małżeństwa w Ewangelii Mt w sprawie „nierządu”.

Ks. Józef Kozyra

**Rok 2018 – Rokiem Jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości,
Rokiem Świętego Stanisława Kostki, Rokiem Arcybiskupa Ignacego Tokarczuka,
Rokiem Zbigniewa Herberta, Rokiem Ireny Sendlerowej, Rokiem 250-lecia Konfederacji
Barskiej, Rokiem Powstania Wielkopolskiego, Rokiem Praw Kobiet, Rokiem Harcerstwa,
Rokiem 100-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Rokiem Praw
Polaków spod Znak Rodła, Nadzwyczajnym Rokiem Świętego Józefa Kaliskiego**

Ojciec Święty Franciszek do Polaków

Audycja ogólna – środa 10 I 2018 r.

„Serdecznie pozdrawiam polskich pielgrzymów. Drodzy bracia i siostry, stojąc wciąż u początków roku, zawieramy go Panu i prosimy, aby był czasem łaski, pokoju i nadziei dla nas, dla naszych rodzin i dla całego świata. Z serca błogosławię wam i waszym najbliższym.”

Biuletyn Radia Watykańskiego, 10 I 2018

Audycja ogólna – środa 24 I 2018 r.

„Serdecznie pozdrawiam polskich pielgrzymów. Drodzy bracia i siostry, dziękuję wam, że towarzyszyliście mi w waszych modlitwach podczas mojej niedawnej podróży do Chile i Peru. Był to czas łaski, który pozwolił nam doświadczyć jedności, docenić i propagować duchowe wartości zakorzenione w Ewangelii i w tradycjach osób i ludów tego regionu. Dzielę się z wami moją radością i proszę was, abyście kontynuowali modlitwę za mnie. Niech Bóg wam błogosławi.”

Biuletyn Radia Watykańskiego, 24 I 2018

Audycja ogólna – środa 31 I 2018 r.

„Uczestnicząc we Mszy świętej, bądźcie uważnymi słuchaczami Bożego Słowa. Niech ono was formuje i przemienia. Niech kształtuje życie waszych rodzin, a szczególnie inspiruje wychowanie dzieci i młodzieży. Bądźcie głosicielami tego Słowa, gdziekolwiek jesteście. Nie lękajcie się mówić o Bogu, o sprawach wiary, o Kościele. Umacniajcie się wzajemnie w wierze, trwając konsekwentnie w nauce Chrystusa. Z serca wam błogosławię.”

Biuletyn Radia Watykańskiego, 31 I 2018

1% podatku na rzecz KIK dla wsparcia chrześcijańskiej kultury

Większość Organizacji Pożytku Publicznego przeznaczają 1% podatku na pomoc społeczną dla potrzebujących i działalność charytatywną. Ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie podaje aż 34 cele, które można wspomóc jednym procentem, a wśród nich kulturę. Nasz Klub dba o kulturę zapraszając chrześcijańskich twórców na Dni Kultury Chrześcijańskiej i inne imprezy. Jest to ważne, bo chrześcijańscy twórcy są prawie niezauważani przez media oraz władze dysponujące publicznymi pieniędzmi, co stawia ich w trudnej sytuacji finansowej. Dzieciom przybliżamy kulturę chrześcijańską podczas corocznych Dni Dziecka w ogrodach Kurii. Dbamy też o działalność wydawniczą.

Dziękujemy wszystkim dotychczasowym Darczyńcom i prosimy wszystkich o wsparcie chrześcijańskiej kultury.

Aby przekazać 1% należnego podatku na rzecz Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach, w zeznaniach podatkowych należy wpisać w odpowiedniej rubryce numer KRS:

KRS 0000068764

Jeśli wyrazicie Państwo zgodę na podanie nam danych osobowych, to z wdzięcznością prześlemy podziękowanie.

Prezes KIK w Katowicach

Audycy Davidowski

Wszystkie osoby zainteresowane pomocą przy wypełnianiu rocznych deklaracji podatkowych PIT mogą zgłosić się do Małgorzaty Piechoczek – skarbnika Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach. Telefon 605 150 654.

malgorzata.piechoczek@tvs.pl

malgorzta@holdimex.pl

Do członków i sympatyków KIK w Katowicach

Emeryci i renciści mogą w bardzo prosty sposób przekazać 1 proc. podatku na rzecz KIK w Katowicach: wypełniając tylko druk PIT-OP. W rubryce C. należy wpisać numer KRS: 000006876. W rubryce D. należy wpisać: CELE STATUTOWE KIK.

Dotyczy to emerytów i rencistów posiadających jedno źródło dochodu (tylko emerytura lub renta z ZUS), którzy nie korzystają z odliczeń podatkowych oraz nie rozliczają się wspólnie z małżonkiem.

Druk PIT-OP powinni złożyć do Urzędu Skarbowego. Wówczas Urząd Skarbowy sam dokona obliczenia wysokości przekazywanego 1 proc. na podstawie otrzymanego z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych rocznego rozliczenia podatku z PIT-40A.

Częściowo wypełniony PIT-OP jest na stronie internetowej KIK w Katowicach.

Robert Prorok

Można przekazać dar dla KIK w Katowicach

Dziękujemy osobom, które przekazały darowiznę na cele statutowe Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach w 2017 roku.

Darowizny te mogą zostać odliczone od dochodu w zeznaniu podatkowym za rok 2017 do 30 kwietnia 2018 r. Sposób odliczania darowizn podany jest poniżej.

Będziemy wdzięczni za przekazanie darowizn w bieżącym roku na cele statutowe Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach. Darowizny te będą mogły zostać odliczone w przyszłym roku w zeznaniu podatkowym za rok 2018.

Obecne przepisy podatkowe umożliwiają wpłatę darowizny na konto KIK w Katowicach i odliczenie tej kwoty od dochodu w rozliczeniu rocznym PIT

Odliczeniu podlegają darowizny do łącznej kwoty nieprzekraczającej 6% dochodu podatnika. Do limitu tego wlicza się sumę darowizn przekazanych na cele kultu religijnego, na cele pożytku publicznego dla organizacji prowadzących działalność pożytku publicznego (np. Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach) oraz na cele krwiodawstwa.

Organy podatkowe za darowizny na cel kultu religijnego uznały nie tylko darowizny przeznaczone dla kościołów, związków religijnych i kościelnych osób prawnych, ale także przekazywane na rzecz innego podmiotu realizującego te same cele, np. na rzecz Radia Maryja czy Katolickich Stowarzyszeń np. Katolickiego Towarzystwa Kulturalnego (pismo Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Bielsku-Białej z 21 listopada 2005 r., sygn. 2403-PDF-75-05).

Warunkiem skorzystania z odliczenia jest odpowiednie udokumentowanie przekazania darowizny. Darowizna powinna zostać udokumentowana dowodem wpłaty na rachunek bankowy obdarowanego.

Trzeba jednak pamiętać, że z takiego odliczenia skorzystają tylko osoby rozliczające się według zasad ogólnych oraz ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych. Darowizny nie odliczą natomiast przedsiębiorcy, którzy wybrali opodatkowanie podatkiem liniowym (stawka 19%) lub kartą podatkową.

SPOSÓB ODLICZENIA DAROWIZN W ZEZNANIU PIT

Odliczenie przekazanych darowizn wymaga wypełnienia PIT/O.

W punkcie B. ODLICZENIA OD DOCHODU (PRZYCHODU) wpisujemy w podpunkcie 1. Darowizny przekazane, w wierszu pierwszym – organizacjom na prowadzoną przez nie działalność

pożytku publicznego ... - dla podatnika jest to kratka 11, dla małżonka 12 – **kwotę darowizny.**

W punkcie D.1.1 wpisujemy:

**Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach,
Plac Ks. Emila Szramka 2 lok. 13,
40-014 Katowice**

W punkcie D.1.2 wpisujemy kwotę przekazanej darowizny.

W PIT-36 w punkcie F. ODLICZENIA OD DOCHODU / ZWOLNIENIE podatnik wpisuje kwotę w kratce **159**, a małżonek w kratce **160**.

SPOSÓB WYPEŁNIENIA PRZELEWU

Dokonując przelewu darowizny, w rubryce nazwa odbiorcy wpisujemy:

**Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach,
nr rachunku odbiorcy:**

32 1050 1214 1000 0090 3030 8622

Zwracamy uwagę, że został zmieniony numer konta bankowego i prosimy o wpłacanie składek, dotacji, darowizn na wyżej podany numer rachunku (poprzednie konto jest aktualne do końca 2018 roku).

W miejscu tytułem wpisujemy:

Dar na cele statutowe

skarbnik Małgorzata Piechoczek

Rok 2018 – Rokiem Świętego Stanisława Kostki



List Episkopatu Polski na Rok Świętego Stanisława Kostki

Umiłowani w Panu Siostry i Bracia!

Rok 2018 jest obchodzony w Kościele w Polsce jako Rok Świętego Stanisława Kostki. Ten młody polski szlachcic podobnie jak Samuel usłyszał Boga, wołającego go po imieniu. I jak Samuel odpowiedział: „Mów, Panie, bo sługa Twój słucha!” (1 Sm 3,9), a następnie z determi-

nacją poszedł pełnić wolę Bożą wbrew wszelkim przeciwnościom. Świętego Stanisława Kostkę pragniemy zaprosić dzisiaj, aby stał się patronem rozpoczętego właśnie nowego roku. O tym wyborze zdecydowała zarówno 450. rocznica jego śmierci, jak i program duszpasterski Kościoła w Polsce. Jeśli mamy w tym roku rozważać osobę i dary Ducha Świętego dane w sakramencie bierzmowania, nie może być lepszego patrona niż ten, który został uzdolniony przez Ducha Świętego do „mężnego wyznawania wiary” w dojrzały i niebanalny sposób.

Ponad to ważnym motywem ogłoszenia roku 2018 Rokiem Świętego Stanisława Kostki jest także zwołany na październik w Rzymie Synod Biskupów, poświęcony młodzieży i rozeznawaniu powołania. Dobre przygotowanie do tego Synodu jest wspólnym zadaniem dla duszpasterzy, rodziców i wychowawców a także młodzieży, której przez całe stulecia patronował i nadal patronuje św. Stanisława Kostka. W 100. rocznicę odzyskania niepodległości nie zapominajmy również, że już w 1674 roku a więc jeszcze przed kanonizacją bł. Stanisława Kostki, papież Klemens X ogłosił go patronem Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Dla Boga i ojczyzny

Święty Stanisław Kostka urodził się w 1550 r. w Rostkowie na Mazowszu. Jego ojciec był kasztelanem, a krewni zajmowali znaczące stanowiska w Polsce Jagiellonów i Wazów. Wraz z bratem wysłany został do elitarnego kolegium jezuitów w Wiedniu. Stanisław szybko zrozumiał, że nauka jest wstępem do świadomego podejmowania służby Kościołowi i społeczeństwu. Zapisano, że uczył się, „aby podobać się Bogu i ludziom [...], a w przyszłości ojczyźnie i sobie samemu przynieść korzyść”. To pierwsza lekcja, jaką otrzymujemy dzisiaj od św. Stanisława Kostki.

Ad maiora natus sum – Do wyższych rzeczy zostałem stworzony

Drugą lekcją, jaką daje nam św. Stanisław, jest pobożność. Była to pobożność, która wymagała swoistego męstwa. Mimo iż spotykał się z brakiem zrozumienia, w środowisku kolegów nie wstydził się modlitwy i medytacji. Powtarzał, że „trzeba więcej podobać się Bogu, niż bratu”. Wychowany w kulturze renesansu, za swoją życiową dewizę obrał wyznanie: „Do wyższych rzeczy zostałem stworzony i dla nich winienem żyć” Ad maiora natus sum. Nie było w tych słowach pychy ani pogardy dla tego, co małe, ale świadomość

godności człowieka i tęsknota za tym, co święte i doskonałe.

Ucząc się w Wiedniu, Stanisław mieszkał na stacji w domu należącym do protestanta. Były to czasy szczególnych napięć pomiędzy protestantami a katolikami będące skutkami reformacji. Stanisław z bólem dostrzegał, jak negowana jest prawda o Eucharystii i kult Matki Bożej. Im więcej jednak widział nadużyć, tym bardziej tajemnice te stawały się mu drogą.

Stąd wypływa trzecia lekcja św. Stanisława na dzisiejsze czasy: wezwanie do wiernego trwania przy katolickiej prawdzie życia, nawet wówczas, gdy cały świat wokół próbuje jej zaprzeczyć. Męstwo nie polega na zbrojnej walce czy traktowaniu innych jako nieprzyjaciół, ale na tym, że my sami pozostajemy wierni i pomagamy innym w trwaniu w wierności. Z im większą obojętnością lub nienawiścią spotyka się chrześcijańska miłość i prawda, tym gorliwiej powinniśmy nimi żyć.

Wierność powołaniu

Decyzja Stanisława o wstąpieniu do zakonu jezuitów spotkała się z ostrym sprzeciwem jego rodziców. Uważali, że mają lepszy pomysł na jego życie. Niestety, takie postawy nie należą do rzadkości także i dziś. Stanisław odkrył powołanie i chciał na nie odpowiedzieć za wszelką cenę. Potrafił walczyć o realizację woli Bożej w swoim życiu. Rozumiał, że kiedy musi wybierać między wolą rodziców, presją środowiska a wolą Boga, powinien słuchać Boga. Ten siedemnastoletni chłopak opuścił Wiedeń, przeszedł pieszo ponad 600 km, żeby wreszcie spełnić swoje marzenie i dotrzeć do Dylingi w Bawarii, do przełożonego jezuitów i tam wstąpić do zakonu. Dylinga okazała się dla niego jednak trudnym doświadczeniem. Nikt bowiem nie witał go tam z otwartymi ramionami. Przyjęto go na próbę i posłano go do sprząwania pokoi oraz pomocy w kuchni. Stanisław jednak zwyciężył. Musiał zaimponować starszym braciom swoją determinacją, skoro przełożony napisał o nim: „Spodziewam się po nim rzeczy wielkich”. Kolejna lekcja św. Stanisława jest dla nas wezwaniem do sumiennego wykonywania obowiązków, czyli do tego, co Jezus nazywa „wiernością w rzeczach małych” (por. Mt 25,21).

Tęsknota za niebem

Ostatnim etapem życia Stanisława był pobyt w Rzymie. Po dotarciu do Wiecznego Miasta był szczęśliwy, choć nadal odbierał od ojca listy peł-

ne grózb. Śluby zakonne złożył mając 18 lat. Poruszony słowami rekolekcjonisty, że każdy miesiąc bracia winni spędzać tak, jakby to był ostatni miesiąc w ich życiu, Stanisław wyznał, że ma przed sobą tylko jeden miesiąc życia. We wspomnienie św. Wawrzyńca – 10 sierpnia – napisał list do Matki Bożej z prośbą o wyjednanie mu łaski śmierci w święto jej Wniebowzięcia. Jeszcze tego samego dnia zachorował, a 15 sierpnia 1568 r. zmarł. To jeszcze jedna lekcja dla nas: jak tęsknić za niebem i jak żyć tu i teraz, by żyć w wieczności. Rozumiał to doskonale Cyprian Kamil Norwid, gdy wpatrzony w rzymski grób św. Stanisława, pisał:

„A ty się odważ świętym stanąć Pana
A ty się odważ stanąć jeden sam
Być świętym – to nie zlekły powstać z wscho-
dem

To ogromnym być, przytomnym być!”

(C.K. Norwid: „A ty się odważ”)

„Kostka” znaczy „więcej”

Oto prawdziwe wezwanie na ten rok dla Was, Młodzi Przyjaciele, Rodzice i Wychowawcy: „Kostka” znaczy „więcej!” Żyjąc w XXI wieku nie powtórzymy dokładnie czynów św. Stanisława Kostki. Naszym zadaniem jest raczej zrozumienie ducha tego świętego, który nie dał się zwieść mirażowi wygodnego życia, zabezpieczonego majątkiem rodziców. Miał odwagę przeciwstawić się panującym modom i naciskom grupy. Nie chciał ani imponować, ani uczynić z życia jednej wielkiej rozrywki. Był silną osobowością, miał swoją klasę i styl. Do końca zachował wolność. To nie był młody człowiek, który nie wie, po co żyje, jest znudzony i apatyczny, żądający od innych, a nie dający nic z siebie. Nie pozwalał sobie na eksperymenty w poszukiwaniu szczęścia. Wiedział, że ten świat nie zaspokoi jego tęsknot, że prędzej czy później poczułby się w nim oszukany lub zawiedziony. Wiedział, że charakter – to nie tylko sprawa dziedziczenia cech po przodkach, nie tylko wpływ środowiska, ale rzetelna praca nad sobą. Wiedział też, że stawać się dojrzałym człowiekiem, to podejmować trud rozwoju. Nie był mięczakiem, który mówi: taki już jestem, a zło usprawiedliwia słabością, obwinia innych, oskarża warunki i historię. Był czujnym ogrodnikiem wrywającym chwasty słabości i grzechu, aby wyrosły piękne kwiaty i owoce. Uwierzył w miłość Boga i całym sobą na nią odpowiedział.

Zaproszenie

Niech przeżywany zatem w tym duchu Rok Świętego Stanisława Kostki stanie się czasem, w którym będziemy od siebie więcej wymagać. Może to być zerwanie z lenistwem duchowym i intelektualnym, zerwanie z nałogiem, zachowanie trzeźwości, modlitwa za nauczyciela lub księdza, adopcja dziecka poczętego albo post w konkretnej intencji. Zapraszamy Was również – na poziomie parafii, duszpasterstw, ruchów, seminariów i zgromadzeń zakonnych – do pogłębiania refleksji na temat życia św. Stanisława i wyzwań stojących przed młodymi katolikami w Polsce.

Bierzcie przykład ze św. Stanisława Kostki, przygotowując się do sakramentu bierzmowania. Apelujcie wraz z nami do ludzi kultury i środków społecznego przekazu, aby przez ciekawe filmy, przedstawienia teatralne, audycje i inne formy przekazu przywracali pamięć o Stanisławie. Pielgrzymujcie do Rostkowa – miejsca jego narodzin i do Przasnysza – miejsca jego chrztu, a także do katedry płockiej z jej pięknym ołtarzem tego świętego oraz grobowcami władców Polski i Mazowsza. Młodzi mobilizujcie waszych rodziców i duszpasterzy, by nie bali się wymagać od was i od siebie „rzeczy większych”.

Z serca Wam błogosławimy na cały rok 2018, który będziemy przeżywać razem ze św. Stanisławem Kostką, patronem dzieci i młodzieży.

Podpisali: Pasterze Kościoła w Polsce

obecni na 377. Zebraniu Plenarnym KEP
w Lublinie, w dniu 14 października 2017 r.

List należy odczytać w niedzielę, 14 stycznia 2018 r.

<http://episkopat.pl/list-episkopatu-polski-na-rok-swietego-stanislawo-kostki/>

Rok 2018 - Rokiem 100-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

KUL to marka rozpoznawalna nie tylko w kraju, ale i za granicą. Odgrywa rolę ambasadora Polski.

Senat RP 7 grudnia 2017 r. podjął jednogłośnie uchwałę o ustanowieniu roku 2018 Rokiem 100-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. W uzasadnieniu wskazano, że KUL w swojej historii stał się jednym z najważniejszych ośrodków myśli katolickiej, że wpływa na kształt nauki i kultury polskiej, zyskując szerokie

uznanie w kraju i za granicą. W ciągu 100 lat uniwersytet przygotował ponad 100 tys. absolwentów do aktywnej obecności w życiu społecznym, politycznym i gospodarczym, a także do służby Kościołowi. Jednym słowem, KUL to marka rozpoznawalna nie tylko w kraju, ale i za granicą. Odgrywa rolę ambasadora Polski.

KUL jest jednym z najstarszych uniwersytetów w Polsce, jego idea zrodziła się w lutym 1918 r. wśród Polonii w Petersburgu z inicjatywy ks. Idziego Radziszewskiego, rektora tamtejszej Akademii Duchownej. W lipcu 1918 r. powołanie uniwersytetu katolickiego zaakceptowała konferencja biskupów polskich w Warszawie z udziałem nuncjusza apostolskiego Achille Rattiego. Znakomicie zapowiadający się rozwój uniwersytetu przerwał wybuch II wojny światowej. Niemcy zajęli gmach KUL-u i zaadaptowali go na szpital wojskowy, zrabowali i zniszczyli dorobek uczelni; uwięzili 15 profesorów, masowo aresztowali studentów, których następnie wywieźli na przymusowe roboty do Niemiec lub do obozów koncentracyjnych. Mimo tych represji uniwersytet prowadził tajne nauczanie. Po wyzwoleniu Lublina KUL wznowił działalność 21 sierpnia 1944 r. jako pierwszy uniwersytet w Polsce po II wojnie światowej.

Niestety, Kościół katolicki i KUL stanowiły przeszkodę dla komunistycznych władz, dlatego różnymi metodami dążono do zahamowania rozwoju uczelni, ograniczenia jej oddziaływania na społeczeństwo. W tym celu zarekwirovano i upaństwowiono Fundację Potulicką, ograniczono przyjmowanie kandydatów na I rok studiów, a stopnie naukowe pracownicy musieli zdobywać na uczelniach państwowych. z zatwierdzeniem habilitacji często zwlekano przez kilka, a nawet kilkanaście lat. Blokowano wyjazdy za granicę. Próbowano odciągnąć profesorów od pracy na KUL-u, proponując im lepiej płatne posady na uniwersytetach państwowych. Absolwentom KUL-u odmawiano zatrudniania w instytucjach państwowych. Traktowano KUL jako instytucję dochodową i zobowiązano ją do płacenia podatków. W tych trudnych latach KUL był oazą wolności. Przypomnę, że w okresie komunizmu na KUL trafiali ludzie, którzy z racji swoich poglądów nie mogli studiować gdzie indziej, a w marcu 1968 r. rektor KUL-u ks. Wincenty Granat stanął po stronie studentów aresztowanych przez władze i zdecydował o przyjęciu tych relegowanych z wilczym biletem z innych uczelni.

Jan Paweł II podczas wizyty na KUL-u 9 czerwca 1987 r. postawił przed uczelnią zadanie: „Uniwersytecie! Służ prawdzie! Jeżeli słyszysz prawdzie – służysz wolności, wyzwalanii człowieka i narodu, służysz życiu!”. KUL stara się być wierny temu wezwaniu, postawionemu przez Ojca Świętego, który jako wykładowca przez 24 lata współtworzył środowisko akademickie i znacząco wpłynął na kształt uczelni.

4 kwietnia 2005 r. Senat KUL-u podjął uchwałę o zmianie nazwy z „Katolicki Uniwersytet Lubelski” na „Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II”, a więc o nadaniu uczelni imienia jej wieloletniego wykładowcy i profesora. 2 grudnia 2008 r., w wyniku inicjatywy ustawodawczej prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, Sejm i Senat przyznały KUL-owi finansowanie takie jak wszystkim polskim uniwersytetom publicznym.

Obecnie KUL kształci blisko 12 tys. osób na 41 kierunkach studiów. Jest uczelnią otwartą na cywilizacyjne i naukowe wyzwania współczesności, współpracuje z blisko 200 uczelniami zagranicznymi – realizuje wspólne projekty badawcze oraz wymianę kadry naukowo-dydaktycznej. Jako absolwent tej uczelni, a także były pracownik Zakładu Badań nad Literaturą Religijną KUL, miałem zaszczyt być wnioskodawcą i sprawozdawcą przedmiotowej uchwały.

<http://www.niedziela.pl/artukul/134484/nd/Rok-2018-%E2%80%93-Rokiem-100-Lecia>

*Czesław Ryszka, Niedziela, nr 51,
17 XII 2017, str. 38*

Informacja z zebrania Zarządu KIK w Katowicach w dniu 25 stycznia 2018 r.

1. Andrzej Dawidowski omówił sprawy finansowe KIK w Katowicach oraz aktualną sprawę odpisu podatkowego 1% na rzecz OPP.
2. Andrzej Dawidowski i Rajmund Rał omówili przebieg spotkania opłatkowego. W przygotowanie tego spotkania byli zaangażowani: Elżbieta Gettler, Jan Mikos, Rajmund Rał, Hanna Winiarska oraz Państwo Adamscy. Zarząd Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach szczególne podziękowania kieruje dla Pani Elżbiety Gettler, której zaangażowanie pozwoliło na przygotowanie bardzo uroczystego wystroju sali, w której odbywało się spotkanie opłatkowe.

3. Antoni Winiarski omówił przygotowania do konferencji „Parafia wspólnotą wspólnot”.
4. Andrzej Dawidowski przedstawił program działania KIK w Katowicach na rok 2018:
 - Walne Zebranie Wyborcze Delegatów KIK w Katowicach - 7 kwietnia,
 - konferencji „Parafia wspólnotą wspólnot” – 14 kwietnia,
 - pielgrzymka członków KIK w Katowicach do Sanktuarium Matki Boskiej Boguckiej w Katowicach-Bogucicach - termin do ustalenia,
 - rekolekcje w Kokoszycach - 21-23 września,
 - ogólnopolska pielgrzymka członków Klubów Inteligencji Katolickiej w Polsce na Jasną Górę - 17 listopada.

Robert Prorok

Śląska inteligencja katolicka

Tragizm czasów stalinowskich, które na Śląsku trwały jeszcze całe lata po śmierci Stalina, doczekał się już obszernych opracowań. Nie da się tego ująć w krótkim artykule. Tu zauważę tylko, że nawet po roku 1956 nie pojawiały się istotne próby pozazawodowej integracji różnych środowisk. Inteligencji było za mało, podziałów za dużo. W Warszawie już powstawały koncesjonowane stowarzyszenia, a na Śląsku o żadnych koncepcjach nie było mowy. Nie widziało się też chęci do nawiązywania kontaktów innych niż rodzinne. Osobistą wolność pozwalało zachować tylko kibicowanie swoim drużynom i kultywowanie domowych obyczajów, a także życie religijne wokół parafii i uczestniczenie w pielgrzymkach. Miało to tę dodatkową wartość, że – zgodnie z uniwersalistycznym przesłaniem – Kościół katolicki nie dopuszczał w sferze swego oddziaływania do jakichkolwiek waśni na tle etnicznym.

KIK w Katowicach 1980

Te niby oczywiste (dla starszego pokolenia) uwagi wstępne potrzebne były do zinterpretowania faktu względnie późnego – bo dopiero w roku 1980 – utworzenia Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach. To był moment osłabienia władzy komunistów, którzy mieli na głowie poważniejszy dla siebie problem, czyli powstanie „Solidarności”, i nie zdołali skutecznie zablokować rodzących się wtedy licznych inicjatyw społecznych.

Krótki, kilkunastomiesięczny okres względnej wolności zdołali wykorzystać ci, którzy byli we-

wnętrze przygotowani i przekonani, że trzeba się zorganizować. A tworzenie nowych sposobów, bo jeszcze nie instytucji, życia społecznego wcale nie było łatwe. Tu trzeba przypomnieć, że ówczesna władza nie przyglądała się zmianom beczynnym. Armia funkcjonariuszy służb specjalnych wykonywała swe zadania z dużą fachowością. Na usługach partii pozostawały też dziesiątki tysięcy jawnych, tajnych i supertajnych współpracowników, których zadaniem było infiltrowanie wszystkich organizacji i stawanie na ich czele (dokumentują to obszernie w opracowaniu *Trzy garnitury Gliwickiej Delegatury*, dostępnym w internecie).

Jesienią roku 1980 koncesjonowany Polski Związek Katolicko-Społeczny (PZKS) zamierzał na Śląsku utworzyć – wzorowany na warszawskim – Klub Inteligencji Katolickiej. Ale nie zdążył. Większą determinacją i sprawnością wykazali się działacze niezależni: Stanisław Krużyński, Józef Buszman i Jerzy Konieczny, którzy wraz z Henrykiem Góreckim zwrócili się do ks. biskupa Herberta Bednorza z prośbą o akceptację. To były czasy, gdy o wiarygodności nowej inicjatywy decydowała obecność osoby o niekwestionowanym autorytecie, a taką osobą był niewątpliwie nasz światowej sławy kompozytor Henryk Mikołaj Górecki (na zdjęciu z roku 2004), który przyjął funkcję pierwszego prezesa Klubu.



Już 23 października 1980 możliwe było zgromadzenie 50 zaufanych osób na probostwie parafii Chrystusa Króla w Katowicach i przeprowadzenie formalnego zebrania założycielskiego. Wkrótce też powstały sekcje Klubu w in-

nych miastach województwa katowickiego. Odolny sposób tworzenia Klubu zasługuje na uwagę, bo to zadecydowało o trwałości idei przewodniej śląskich KIK-ów. Podkreślam ten aspekt, bo warszawski KIK, powstały w roku 1956 na fali „odwilży”, był organizacją koncesjonowaną przez PZPR. W pewnym sensie było to „hodowanie” ewentualnych rozmówców do posadzenia: albo w więzieniu, albo w sejmie, al-

bo przy jakimś – w przyszłości – okrągłym meblu. Na Śląsku nie było to partii potrzebne.

Idee przewodnie

W dokumentach programowych katowickiego KIK-u wyraźnie formułuje się misję Klubu, zawierającą m.in. takie zdania: *Pojęcie inteligencji traktujemy bardziej jako kategorię etyczną niż intelektualną – dar, który powinniśmy rozwijać, by lepiej służyć dobru wspólnemu, a przez to zapobiegać złu. W określeniu tym dostrzegamy wyzwanie, aby otrzymane talenty rozwijać, posiadane umiejętności doskonalić, zdobywaną wiedzę poszerzać, a wszystkim dzielić się z innymi.*

Tak więc chodzi tu nie o wykształcenie formalne, ale o postawę, co odpowiada rzeczywistemu składowi kilkunastu śląskich sekcji Klubu: od robotnika do profesora. Warto zwrócić uwagę na czasowniki: *rozwijać, służyć dobru wspólnemu, zapobiegać złu, doskonalić, poszerzać wiedzę* i – najważniejsze – *dzielić się z innymi*. To jest kluczowe rozróżnienie: zamiast dowolnie definiowanych rzeczowników abstrakcyjnych, tak zaśmiecających przestrzeń medialną, mamy wyraźne zapowiedzi działań, realizowanych starannie aż do dnia dzisiejszego.

W „Deklaracji ideowej”, zawierającej oczywiście odniesienia do Ewangelii i katolickiej nauki społecznej, zaakcentowano też propaństwową orientację Klubu: *Budujemy i wzmacniamy postawy patriotyczne z zachowaniem należytego szacunku dla odrębności narodowych, odrzucając kosmopolityzm i nacjonalizm.*

Duch silny, ciało słabe

Działalność sekcji Klubu zadziwia aktywnością i wszechstronnością. Dla piszącego te słowa domatora najbardziej zaskakujące jest połączenie funkcji ogromnego (i najtańszego) biura podróży, senatu i... uniwersytetu trzeciego wieku. Trudno to sobie wyobrazić, ale śląski KIK zorganizował setki wyjazdów o różnym charakterze do 64 krajów! Motywem przewodnim jest zawsze odwiedzanie miejsc świętych. Najczęściej są to pielgrzymki do różnych sanktuariów, niekiedy bardzo odległych.

Dwa miejsca na mapie – Rzym i Jerozolima – to oczywiste cele wyjazdów zagranicznych. Ale zwykły człowiek nawet nie ma pojęcia o miejscach pielgrzymkowych np. w Chinach, Indiach, Kanadzie, Gwatemali, Armenii, Argentynie nie mówiąc już o RPA, Zambii czy Nowej Zelandii, a zwłaszcza o wyspach Galapagos! Wszędzie tam docierali pielgrzymi ze Śląska. Lista miejscowo-

ści odwiedzanych w Polsce i na całym świecie jest imponująca; świadczy o niezwyklej żywotności, wręcz młodości pielgrzymów.

Tak niestety nie jest. Młodość tak, ale tylko duchem. Pesele członków KIK-u świadczą o ich przynależności do starszej grupy wiekowej. To jest wręcz „izba refleksji” a nie klub sportowy. Doświadczenie długiego życia pozwala członkom Klubu zajmować stanowisko wobec najważniejszych wyzwań cywilizacyjnych XXI wieku i pomijać sprawy polityki bieżącej. Jeśli samorząd wojewódzki można porównać z sejmem krajowym, to śląski KIK pełni niejako funkcję senatu. Młodszy niech dbają w sejmiku o rozwój regionu, o pieniądze i dobre prawo, a starsi – jak to zawsze bywało w dziejach ludzkości – przestrzegają przed różnymi niebezpieczeństwami, bo poznawali je przez dziesiątki lat i wiedzą, czym kończą się eksperymenty na ludziach i narodach.

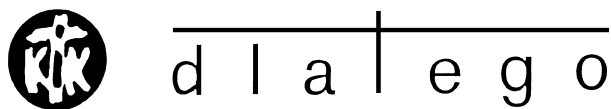
Dzielić się z innymi

Wezwanie do dzielenia się dobrami materialnymi jest najpotrzebniejsze tam, gdzie żyją ludzie bardzo biedni i poniżani. Ale też tam, gdzie żyją ludzie bogaci i do nich to wezwanie jest kierowane. Czasem zadecydować może „wdowi grosz”, jednakże na większą skalę dzielić się możemy tylko tym, co posiadamy. Dopiero od niedawna zaczynamy gromadzić jakąś własność prywatną i w sferze materialnej tych dóbr do podziału – jako społeczeństwo – mamy niewiele. Trzeba je dopiero wytworzyć i nabyć, stąd podkreślana przy każdej okazji wartość pracy, ale też własności prywatnej, tak tępionej w czasach PRL.

KIK – rozumiany teraz jako „izba refleksji” – realizuje swoją misję, dzieląc się tymi dobrami, które posiada: doświadczeniem, wiedzą naukową i mądrością życiową. Na zewnątrz przejawia się to formułowaniem różnych stanowisk, pisaniem listów otwartych, uczestniczeniem w różnych formach poparcia działań ocenianych jako dobre i protestami przeciwko temu, co może przynieść złe owoce w bliskiej lub dalszej perspektywie.

Kierunek opinii jest oczywisty i wynika z własnej interpretacji wskazówek ewangelicznych. Jeżeli nie zawsze jest to zgodne ze stanowiskiem episkopatu czy Watykanu, to raczej dlatego, że owe stanowiska są zmienne i nie przez wszystkie kościelne władze jednakowo rozumiane. Dokładniejsza lektura licznych stanowisk i apeli KIK-u pozwala zauważyć trwałość linii ideowej,

obronę sprawdzonych wartości tradycyjnych i nieuleganie postmodernistycznym modom. Za dużo tych dokumentów, by je tu choćby wymienić. Zainteresowani znajdą je na stronie www.kik.katowice.opoka.org.pl/



KIK w Katowicach wydaje również własny comiesięczny biuletyn, którego tytuł swą stylizacją nawiązuje zarówno do oczywistych skojarzeń (krzyż), jak i do głębiej ukrytych znaczeń, wymagających dociekliwości w odczytywaniu trzech składników jednego prostego wyrazu. Miesięcznik „Dlatego”, redagowany przez prof. Stanisława Walusia, zawiera obszerne informacje o życiu klubowym. Początkowo były to dwie stroniczki, ale najnowszy numer 12/2017 (licząc od początku: nr 312) ma już stron 28, a „po drodze” bywały znacznie grubsze. Na podanej wyżej stronie internetowej można bez trudu odnaleźć wszystkie wydania „Dlatego” od numeru 84 z roku 1998. Wcześniejsze muszą poczekać jeszcze na digitalizację.

Kolejną formą działalności kilku większych sekcji jest systematyczne organizowanie wykładów, a także stymulowani życia kulturalnego swoich diecezji i uczestniczenie w różnorodnych zajęciach. Wykładowcami są na ogół profesoria wyższych uczelni, duchowni i twórcy różnych dziedzin sztuki. Tematyka ma zwykle związek z momentem wykładu względem roku liturgicznego, ale nierzadko dotyczy najnowszych osiągnięć nauki lub zagadnień historycznych. A gdy inne organizacje przygotowują wielkie wydarzenia, jak niedawny „Różaniec do Granic”, nie może tam zabraknąć KIK-u.

Tak więc Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach jest częścią ogólnopolskiej sieci podobnych organizacji. Nikt tą siecią nie zarządza, nie ma ogólnych wytycznych ani zakazów. Poszczególne Kluby działają niezależnie, ale łączy je wspólna idea, wiara i zapewne nadzieja. Ostatni punkt wyraziłem w formie warunkowej. KIK-i odpowiadały potrzebom duchowym i możliwościom organizacyjnym przełomu tysiącleci. Być może jest to pomysł na cały wiek XXI. Tego nie wiemy. Zauważam tylko, że katolicka młodzież organizuje się dziś w inny sposób. Z jednej strony żąda wielkich imprez w rodzaju Światowych Dni Młodzieży, z drugiej – preferuje kontakty raczej

komórkowe lub mailowe. Na naszych oczach zmienia się paradygmat uczestniczenia również w życiu duchowym. W wielu krajach Europy oznacza to odwrót od Kościoła. W Polsce wciąż tworzą się nowe formy życia w różnie rozumianych wspólnotach. Kto to dostrzeże i wypracuje odpowiadającą czasom formułę – odniesie wielki sukces organizacyjny. Ale jak to zaowocuje w sercach i umysłach, tego prognozować nie próbuję.

Andrzej Jarczewski

Zdjęcie Piotr Urbanowicz

Artykuł ukazał się w miesięczniku „Śląsk”, nr 1/2018, str. 28-30



Stanisław Zając
Senator Rzeczypospolitej Polskiej

Ur. 1 maja 1949 r. w Święcanach, woj. podkarpackie, polityk, adwokat, w latach 1991-1993, 1997-2001 i 2005-2008 poseł na Sejm RP I, III, V i VI kadencji, od 2008 senator VII kadencji. Ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Zajmował stanowisko sędziego, następnie praktykował jako adwokat.

Od początku lat 90. Należał do Zjednoczenia Chrześcijańsko Narodowego (był prezesem tej partii w latach 2000-2002). Sprawował mandat posła I kadencji z ramienia Wyborczej Akcji Katolickiej i III kadencji z ramienia Akcji Wyborczej Solidarność. (...)

*Serwis Informacyjny NSZZ „Solidarność”
nr 15 (169) 14 IV 2010, str. 4*

Jak wrobili gen Błasika

Dotarliśmy do nagrania z ostatniego posiedzenia komisji Millera. Dyskusja ekspertów, którzy mają wyjaśnić śmierć państwowej elity, wygląda na farsę. Do ostatnich minut toczony są absurdalne spory, jak zapisać w raporcie to, czym nas karmiono przez długie miesiące, a co nie daje się udowodnić. (...)

Jest 25 lipca 2011 r. Tego dnia Komisja Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego przyjmuje raport końcowy z badania katastrofy w Smoleńsku. Zanim to nastąpi, odbywa się dyskusja nad kilkoma newralgicznymi punktami tego dokumentu.

Centralną postacią jest szef komisji, jednocześnie minister spraw wewnętrznych i administracji Jerzy Miller. Chwilami można odnieść wrażenie, że wciela się on w rolę adwokata diabła, by sprowokować swoich podwładnych do klarownego wyjaśnienia wątpliwych fragmentów dokumentu. Być może tkwi w tym nawet jakaś siła, bo w ostatnim dniu pracy swojego zespołu z pozycji laika zadaje „ekspertom” wiele trudnych pytań. Ci nie umieją jednak wytłumaczyć mu kluczowych ustaleń. (...) Komisja jest święcie przekonana, że w ostatnich chwilach lotu w kokpicie znajdował się gen. Andrzej Błasik (nie ma na to dowodów, o czym przekonamy się za chwilę). (...)

*Marek Pyza, Sieci, nr 5 (270),
29 I-4 II 2018, str. 20-27
Stanisław Waluś*

**60. rocznica święceń prezbiteratu JE
Ks. Arcybiskupa Damiana Zimonia
20. rocznica święceń biskupich JE Ks.
Arcybiskupa Wiktora Skworca**

21 grudnia 1957 roku w Katowicach biskup pomocniczy diecezji katowickiej Juliusz Bieniek udzielił święceń prezbiteratu Damianowi Zimoniowi. Pierwszą parafią nowo wyświęconego księdza, późniejszego arcybiskupa katowickiego, była parafia św. Marii Magdaleny w Tychach.

Abp Wiktor Skworec został mianowany ordynariuszem tarnowskim 13 grudnia 1997 roku, a święcenia biskupie otrzymał 6 stycznia 1998 roku w Watykanie. Konsekratorem był papież Jan Paweł II, a współkonsekratorami byli kard. Giovanni Battista Re i kard. Jorge María Mejía. Ingres ks. bp. Wiktora Skworca do bazyliki katedralnej Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Tarnowie odbył się 25 stycznia 1998 roku. W tej uroczystości uczestniczyłem w ramach delegacji miasta Katowice.

6 stycznia 2018 roku katowicki świąteczny koncert poświęcony był obu jubileuszom. Sala koncertowa Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia była wypełniona po brzegi.

W pierwszej części koncertu NOSPR, Chór Filharmonii Śląskiej oraz Zespół Śpiewaków Miasta Katowice Camerata Silesia wykonali utwory W.A. Mozarta, H.M. Góreckiego i W. Kilara. Następnie zostały złożone życzenia dostojnym Jubilatów.



Sala NOSPR. Wystąpienia Jubilatów.

W drugiej części koncertu wysłuchaliśmy suity Miłosza Bembinowa oraz pastorałek w wykonaniu Dziewczęcego Chóru Katedralnego „Puellae Orantes” z Tarnowa i kwartetu Smyczkowego „Apotheosis”.

Zdjęcie i tekst Antoni Winiarski

Papież: pamiętać o dacie chrztu, wtedy staliśmy się dziećmi Bożymi

Nie zapominajmy o swoim chrzcie, bo to może doprowadzić do uważania go jedynie za wydarzenie z przeszłości – zachęcał Franciszek w czasie rozważania przed modlitwą „Anioł Pański”.

„Święto chrztu Jezusa zaprasza każdego chrześcijanina do pamięci o swoim chrzcie. Nie mogę wam zadać pytania, czy pamiętacie dzień swojego chrztu ponieważ w większości byliście wtedy dziećmi, podobnie jak i ja. Byliśmy ochrzczeni jako małe dzieci. Ale zadam wam inne pytanie: znacie datę swojego chrztu, znacie dzień, kiedy byliście ochrzczeni? Niech każdy pomyśli. I jeżeli nie znacie tej daty, albo ją zapomnieliście, to gdy wrócicie do domu zapytajcie mamy, babci, dziadka, rodziców chrzestnych: który to był dzień? I o tej dacie zawsze powinniśmy pamiętać ponieważ to data naszego święta, kiedy staliśmy się dziećmi Bożymi, to dzień, w którym Ojciec dał nam Ducha Świętego, który umacnia nas na naszej drodze, dzień wielkiego przebaczenia. Nie zapomnijcie: jaka jest data mojego chrztu?” – pytał Franciszek. (...)

Biuletyn Radia Watykańskiego 07.01.2018

Ks. prof. Samir: nie ludźmy się, migracje to zaplanowana inwazja

Najaktywniejszy dziś nurt islamu kieruje się logiką podboju. Chce zdobyć cały świat, zaczynając od Europy – uważa ks. prof. Samir Khalil Samir, egipski jezuita i islamolog. Podkreśla on, że jednym ze sposobów podboju jest dziś rozniecanie wojen, aby w świat poszło jak najwięcej muzułmańskich migrantów i uchodźców. W ten sposób, powoli, ale skutecznie, dokonuje się podbój. „Nie ludźmy się, jest to zaplanowana inwazja” – podkreśla ks. Samir, wieloletni profesor Papieskiego Instytutu Wschodniego.

W wywiadzie dla jednego z włoskich portali (Nuova Bussola Quotidiana) odniósł się on do niedawnej decyzji florenckiej archidiecezji o udostępnieniu muzułmanom terenu pod budowę meczetu. Ks. prof. Samir przyznaje, że ze strony Kościoła był to oczywiście gest braterstwa. Muzułmanie postrzegają to jednak inaczej, jako symbol zwycięstwa. Egipski jezuita podkreśla, że przed podjęciem takiej decyzji chrześcijanie w Europie powinni zasięgnąć rady swych braci, którzy żyją na Bliskim Wschodzie, albo byłych muzułma-

nów, którzy przyjęli chrzest i znają mentalność islamską. (...)

Zdaniem egipskiego jezuita ignorancja w sprawie islamu jest jednym z głównych problemów współczesnego Kościoła na Zachodzie. Zastrzega on jednak, że europejscy duchowni powinni się uczyć od chrześcijan, którzy mają osobiste doświadczenia islamu, a nie od imamów, którzy kłamliwie twierdzą, że islam oznacza pokój.

Biuletyn Radia Watykańskiego 22.12.2017

Amoris laetitia

Posynodalna adhortacja apostolska Amoris laetitia Ojca Świętego Franciszka do biskupów, do kapłanów i diakonów, do osób konsekrowanych, do małżonków chrześcijańskich i do wszystkich wiernych świeckich o miłości w rodzinie



Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków 2016

Spis treści

1. Radość miłości (...)

Rozdział I

W świetle Słowa (Ty i twoja żona; Synowie twoi jak gałązki oliwne; Droga krwi i cierpienia; Trud twoich rąk; Czułość przytulenia)

Rozdział II

Rzeczywistość rodzin i wyzwania (Aktualna sytuacja rodziny; Niektóre wyzwania)

Rozdział III

Spojrzenie skierowane na Jezusa: powołanie rodziny (Jezus podejmuje i doprowadza do pełni Boży plan; Rodzina w dokumentach Kościoła; Sakrament małżeństwa; Ziarna Słowa i sytuacje niedoskonałe; Przekazywanie życia i wychowywanie dzieci; Rodzina i Kościół)

Rozdział IV

Miłość w małżeństwie (Nasza powszednia miłość; Wzrastać w miłości małżeńskiej; Namiętna miłość; Przekształcenie miłości)

Rozdział V

Miłość, która staje się owocna (Przyjąć nowe Życie; Płodność poszerzona; Życie w szerokiej rodzinie)

Rozdział VI

Niektóre perspektywy duszpasterskie (Głoszenie dzisiaj Ewangelii rodziny; Prowadzenie narzeczonych na drodze przygotowania do małżeństwa; Towarzystwo w pierwszych latach życia

małżeńskiego, Rozjaśnić kryzysy, niepokoje i trudności; Gdy śmierć wbija swoje żądło)

Rozdział VII

Umocnić wychowanie dzieci (Gdzie są dzieci?; Etyczna edukacja dzieci; Wartość sankcji jako bodźca; Cierpliwy realizm; Życie rodzinne jako kontekst wychowawczy; „Tak” dla edukacji seksualnej; Przekazywanie wiary)

Rozdział VIII

Towarzyszyć, rozpoznać i włączyć to, co kruche (Stopniowość w duszpasterstwie; Rozeznanie tak zwanych sytuacji „nieregularnych”; Okoliczności łagodzące w rozeznaniu duszpasterskim; Normy i rozeznanie; Logika miłosierdzia duszpasterskiego)

Rozdział IX

Duchowość małżeńska i rodzinna (Duchowość komunii nadprzyrodzonej; Zjednoczeni na modlitwie w świetle Paschy; Duchowość miłości wyłączonej i wolnej; Duchowość opieki, pocieszenia i zachęty)

Str. 240-241:

305. W związku z tym duszpasterz nie może czuć się zadowolony, stosując jedynie prawa moralne wobec osób żyjących w sytuacjach „nieregularnych”, jakby były kamieniami, które rzuca się w życie osób. Tak jest w przypadku zamkniętych serc, które często chowają się nawet za nauczaniem Kościoła, aby „zasiąść na katedrze Mojżesza i sądzić, czasami z poczuciem wyższości i powierzchownie, trudne przypadki i zranione rodziny”³⁴⁹. W tym samym duchu wypowiedziała się Międzynarodowa Komisja Teologiczna: „Prawo naturalne nie może być przedstawiane jako zbiór już ustanowionych reguł, które narzucają się *a priori* moralnemu podmiotowi, ale jest źródłem inspiracji dla jego wybitnie osobistych zabiegów w podejmowaniu decyzji”³⁵⁰. Ze względu na uwarunkowania i czynniki łagodzące możliwe jest, że pośród pewnej obiektywnej sytuacji grzechu osoba, która nie jest subiektywnie winna albo nie jest w pełni winna, może żyć w łasce Bożej, może kochać, a także może wzrastać w życiu łaski i miłości, otrzymując w tym celu pomoc Kościoła³⁵¹. Rozeznanie musi pomóc w znalezieniu możliwych dróg odpowiedzenia Bogu i rozwoju pośród ograniczeń. Wierząc, że wszystko jest białe lub czarne, czasami zamykamy drogę łaski i wzrostu oraz zniechęcamy do wysiłków na rzecz świętości, które oddają chwałę Bogu. Przypomnijmy, że „mały krok, pośród wielkich ludzkich ograniczeń, może bardziej podobać się Bogu niż

poprawne na zewnątrz życie człowieka spędzającego dni bez stawiania czoła poważnym trudnościom”³⁵². Konkretne duszpasterstwo szafarzy i wspólnot nie może pomijać tej rzeczywistości.

³⁵¹ W pewnych przypadkach mogłaby to być również pomoc sakramentów. Dlatego „kapłanom przypominam, że konfesjonał nie powinien być salą tortur, ale miejscem miłosierdzia Pana” (Adhort. apost. *Evangelii gaudium* [24 listopada 2013], 44:AAS 105 [2013], 1038). Zaznaczam również, że Eucharystia „nie jest nagrodą dla doskonałych, lecz szlachetnym lekarstwem i pokarmem dla słabych” (*tamże*, 47: 1039).

Str. 259:

W Rzymie, u św. Piotra, w Roku Jubileuszowym Miłosierdzia, 19 marca, w Uroczystość Świętego Józefa roku 2016 r., czwartym mojego Pontyfikatu.

Franciscus

Uwaga redakcji biuletynu „Dlatego”: AAS oznacza Acta Apostolicae Sedis -

www.vatican.va/archive/aas/index_sp.htm

Najważniejsza jest wierność

Papieskie dokumenty są zawsze ważne. Ale, mówiąc szczerze, niektóre mają energię ołowianej sztaby. „Amoris laetitia” (dalej skrót: AL) do takich nie należy. W adhortacji mnóstwo jest pięknych i mądrych fragmentów traktujących o małżeństwie i życiu rodzinnym. Są też takie, które wywołały pewne oczywiste kontrowersje. Te kontrowersje przesłoniły to, co jest dobre. (...)

Rozwiedzeni, którzy zawarli ponowne cywilne małżeństwo, nie są wygnającami z życia Kościoła. Muszą zostać zaproszeni z powrotem. To samo dotyczy osób czujących pociąg do tej samej płci. Jezus Chrystus umarł za nas wszystkich i musimy postępować w sposób, który uosabia Jego miłość.

„Towarzystwo” oznacza także to, że musimy kierować ludzi we właściwym kierunku. Delikatnie i uczciwie, mówiąc prawdę z miłością. Nikomu nie przyniesie żadnego dobra „towarzystwo” komuś w drodze ku przepaści lub, co gorsza, ku śmiertelnemu oddzieleniu od Boga. Nie możemy po prostu utwierdzać ludzi w ich błędach. Pismo Święte mówi bardzo jasno o dobrych i złych relacjach oraz zachowaniach seksualnych. Bylibyśmy bardzo słabymi uczniami Jezusa, gdyby zabrakło nam odwagi mówienia prawdy, tak jak Kościół zawsze ją rozumiał. (...)

PLUSY

Najbardziej jasne słowa Pisma Świętego o nierozzerwalności małżeństwa pochodzą od samego Jezusa i są zapisane w 19. rozdziale Ewangelii Mateusza. Nie można ich zmiękczyć ani zreinterpretować, ani wyjaśniać kontekstem. Małżeństwo chrześcijańskie jest przymierzem między jednym mężczyzną a jedną kobietą. Jeśli jest ważne, trwa aż do śmierci jednego z małżonków. A naszym zadaniem jako kapłanów jest podtrzymywanie i rozwijanie tej prawdy jako wyzwalającego przesłania, nawet gdy jest ono trudne.

Najpowszechniejsze obawy dotyczące AL, wyrażane publicznie i prywatnie, koncentrują się na rozdziale 8, w tym na przypisie 351. Krytycy zauważają w nim preferowanie niejasności wobec jasnego nauczania i niechęć do obrońców tradycyjnego nauczania Kościoła. To się wydaje niesynchronizowane z resztą dokumentu. (...)

Jak zatem postępować? Po pierwsze tak jak w przypadku wszystkich papieskich dokumentów dotyczących wiary i moralności. Jeśli w tekście istnieje jakakolwiek niejasność, należy ją interpretować zgodnie z magisterium poprzednich papieży. (...)

Istnieją stałe prawdy o ludzkiej naturze, seksualności, zachowaniu i związkach. Odnoszą się one do nas wszystkich, we wszystkich okolicznościach, a sprawiedliwość wymaga życia zgodnego z tymi prawdami.

Oczywiście każdy z nas zawodzi każdego dnia. Miłosierdzie jest Bożą ofertą drogi powrotu do łaski, jest szansą ofiarowaną nam w Kościele. To jest żywy wyraz Bożej czułości. Ale miłosierdzie nie znosi sprawiedliwości Bożej, tak jak nie może ono złagodzić lub dostosować wymagań prawdy, aby była bardziej zgodna z naszymi słabościami, z naszą kulturą lub z naszymi czasami. (...)

Bez względu na to, jak trudne i nierozwiązywalne mogą być problemy małżeństwa lub rodziny, kapłan, który słucha i udziela rady w duchu miłosierdzia kierowanego przez prawdę, robi to, do czego Bóg go powołał: jest obecnością Bożej miłości w świecie. Nie ma większej misji miłosierdzia niż ta ani większej radości w życiu kapłana.

*Abp Charles J. Chaput,
arcybiskup Filadelfii, USA*

Konferencja ogłoszona na spotkaniu duszpasterzy w Huston 8 listopada br. Tytuł, śródtytuły, skróty od redakcji. Tłumaczenie: ks. Tomasz Jankiewicz

Sakramenty nie są prywatnymi spotkaniami wiernych z Bogiem, ale wyrazami wiary Kościoła. Dopuszczanie do sakramentów kogoś, kto nadal żyje w grzechu, oznacza wprowadzenie fałszu w znaki sakramentalne.

Kard. Gerhard Ludwig Müller, Gość Niedzielny, nr 51-52, rok XCIV, 24 XII 2017, str. 8

Kard. Müller: Amoris laetitia trzeba interpretować prawowiernie

Jestem przekonany, że Rocco Buttiglione rozwiązał wątpliwości kardynałów i wielu katolików, którzy obawiali się, że w „Amoris laetitia” dokonano istotnej zmiany doktryny wiary, gdy chodzi o dopuszczanie do Komunii oraz nierozzerwalność ważnie zawartego małżeństwa – powiedział w wywiadzie dla włoskiego dziennika La Stampa kard. Gerhard Müller. Były prefekt Kongregacji Nauki Wiary odniósł się w nim do książki włoskiego polityka i filozofa, w której rozważa on wątpliwości czterech kardynałów co do właściwej interpretacji adhortacji Papieża Franciszka o rodzinie. (...)

Kard. Müller od razu jednak potwierdza, że jedynym wyjątkiem, w którym osoba rozwiedziona i żyjąca w nowym związku może ważnie otrzymać Komunię, jest sytuacja, kiedy ktoś jest w sumieniu przekonany, że jego pierwszy związek nie został ważnie zawarty, lecz nie jest tego w stanie dowieść przed sądem kościelnym. (...)

Biuletyn Radia Watykańskiego 30.12.2017

Kazachstan: biskupi przypominają niezmiennie prawdy o sakramencie małżeństwa

Trzech biskupów z Kazachstanu, w tym ordynariusz stołecznej Astany abp Tomasz Peta, opublikowali dokument: „Wyznanie niezmiennych prawd dotyczących małżeństwa sakramentalnego”. Do takiego kroku skłoniły ich – jak piszą – normy wykonawcze wydawane przez różnych biskupów na szczeblu lokalnym, regionalnym i krajowym odnośnie do dyscypliny sakramentalnej osób rozwiedzionych, żyjących w nowych związkach niesakramentalnych. Zdaniem kazaskich biskupów normy te przewidują możliwość dopuszczania takich osób w indywidual-

nych przypadkach do sakramentów spowiedzi i komunii, nawet jeśli nie rezygnują z pożycia małżeńskiego z osobą, która nie jest ich małżonkiem. Ich zdaniem prowadzi to do coraz większego zamętu wśród świeckich i duchowieństwa.

Biskupi Kazachstanu przytaczają zatem szczegółowo orzeczenia magisterium Kościoła dotyczące nierozzerwalności małżeństwa i dyscypliny sakramentów. Sygnatariuszami dokumentu obok wspomnianego już arcybiskupa Astany są: jego biskup pomocniczy Athanasius Schneider, oraz abp Jan Paweł Lenga, były ordynariusz Karagandy. Dokument opublikowano w Niedzielę Świętej Rodziny.

Biuletyn Radia Watykańskiego 02.01.2018

Papież heretyk

Czy można być papieżem, a zarazem głosić herezję? Historia pokazuje, że tak.

18 lipca 1870 r. nad Rzymem szalała burza. Tego dnia biskupi zebrani na soborze watykańskim I ogłosili dogmat o nieomyślności papieża. (...)

Podobna historia wydarzyła się w połowie XVI stulecia i dotyczyła kardynała Jacques'a Duese'a, który w 1316 r. został wybrany na papieża i przyjął imię Jan XXII. Podczas trzech kazań wygłoszonych w katedrze w Awinionie na przełomie 1331 i 1332 r. wygłosił on tezy niezgodne z nauczaniem Kościoła. (...) W końcu jednak, tuż przed śmiercią, papież odwołał błędne tezy. Stwierdził, że głosił je jako teolog, a nie jako głowa Kościoła. (...)

(...) Papieże mogą więc głosić herezje, zarówno podczas spotkań publicznych, jak i prywatnych rozmów, ale nigdy ex cathedra. Kiedy to robią, muszą się liczyć ze sprzeciwem wiernych.

Grzegorz Górny, Sieci, nr 40 (253), 2-8 X 2017, str. 103-105

Odeszła do Domu Ojca

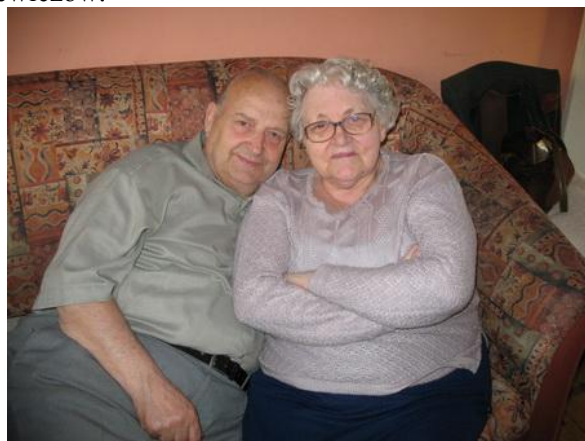
Śp. **Teresa Stecewicz** (z domu Grabarczyk) urodziła się 5 marca 1928r. w Brześciu nad Bugiem. Była absolwentką Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (Wydział Humanistyczny, kierunek Historia Sztuki) oraz Instytutu Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Po ukończeniu studiów od września 1957 r. - do czasu przejścia na emeryturę - pracowała jako nauczycielka w Pań-

stwowym Zakładzie Wychowawczym dla Dzieci Głuchych w Szczecinie.

Związek małżeński z Andrzejem zawarła 1 lipca 1956 r. w Lublinie. Wspólnie przeżyli prawie 62 lata. Była Matką 6 dzieci (najmłodszy Boguś urodził się martwy). Córka Marzena (matka 5 dzieci) wraz z całą rodziną, od 2000 r. przebywają na misji Katolickiej w krajach byłej Jugosławii (skierowani przez Papieża Jana Pawła II). Jeden z synów Marzeny - Jan, studiuje w seminarium misyjnym we Włoszech.



Jubileusz 50-lecia małżeństwa Teresy i Andrzeja Stecewiczów.



Teresa i Andrzej Stecewiczowie.



Państwo Stecewiczowie w gronie rodzinnym.

W 2013 roku przeszła niedokrwienny udar mózgu, w wyniku którego nastąpił prawostronny paraliż. Mimo intensywnej rehabilitacji prowa-

dzonej przez specjalistów w domu nie udało się przezwyciężyć postępującej choroby. Przez cały okres choroby śp. Teresa była świadoma, kontaktowa i mimo bólu opiekuńcza. Miała zapewnioną całodobową opiekę przez członków rodziny - głównie córkę Bogusławę (również matkę 5 dzieci) u której mieszkała przez cały okres choroby. Swoim życiem dała piękny przykład życia rodzinnego i chrześcijańskiego.

Odeszła do Domu Ojca w dniu 11 stycznia, zaopatrzona w Komunię św. i sakrament chorych.

Państwo Teresa i Andrzej Stecewicz brali udział w pielgrzymce zorganizowanej przez KIK w Katowicach do Ukrainy w dniach 20-28 czerwca 2001 r. W ramach tej pielgrzymki uczestniczyliśmy we Mszy św. łacińskiej z Ojcem Świętym Janem Pawłem II w Kijowie i we Lwowie. Od tego czasu utrzymujemy z sobą kontakty. Państwo Stecewiczowie są członkami Klubu Inteligencji katolickiej w Szczecinie.

*Stanisław Waluś
zdjęcia ze zbioru rodziny Stecewiczów*

Projekt: „Byłem mieszkańcem miasta Stalina”

Był taki czas, kiedy Katowice zniknęły z mapy, a pojawił się Stalinogród. W dniu pogrzebu Józefa Stalina, 9 marca 1953 r., Katowice stały się Stalinogrodem. Pamiętam te dni, bo mój ulubiony, kolorowy, tygodnik „Świerszczyk – Iskierki” ukazał się w tonacji czarno-szaro-białej, ze zdjęciem wodza na okładce.

Ten czas, aż do przywrócenia nazwy Katowice 21 października 1956 roku, był okresem przedstawionym na wystawie prezentowanej w Katowicach w Galerii Miasta Ogrodów od 20.12.2017 do 4.02.2018. Kuratorkami wystawy są Aleksandra Korol-Chudy i Katarzyna Łata.

Na wystawę składa się część bogatych zbiorów zebranych w ramach projektu, którego koordynatorem była Aleksandra Korol-Chudy (IPN Katowice).

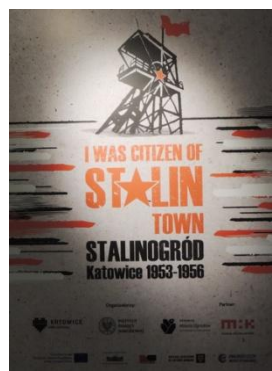
Zademonstrowano kalambur, którym dzieliłem się z kolegami, tak jak ja, uczniami szkoły podstawowej. Opisano historię trzech dziewcząt, które protestowały przeciw zmianie nazwy, za co były aresztowane, poniżane i bite przez komunistycznych sadystów, a w końcu skazane na 4 lata więzienia (Barbara Galas) i pobyt w zakładzie poprawczym (Natalia Piekarska i Zofię Klimonda). W 2004 r. Natalia Piekarska-Poneta i Barbara

Nowakowska z domu Galas zostały honorowymi obywatelkami Katowic. Zofia Klimonda zmarła wcześniej.



Kalambur ze szkolnej ławki (przekazał Antoni Winiarski).

Plakat.



W gablocie „Katedra niezgody” widzimy okładkę albumu „Pamiętka Konsekracji Katedry Chrystusa-Króla w Stalinogrodzie 30 Października 1955”.

Projekt „Byłem mieszkańcem miasta Stalina” jest projektem międzynarodowym, obejmującym miasta, którym w tym czasie zmieniono lub nadano nazwy nawiązujące do Stalina: miasto Braşów w Rumunii (Oraşul Stalin, 1951-1961), Kuçova w Albanii (Qyteti Stalin, 1950-1990), Warna w Bułgarii (Stalin, 1949-1956) i Dunaujváros na Węgrzech (Sztálinváros, 1951-1961).



Finisz wystawy 2 II 2018.

Część interesujących materiałów zgromadzonych na potrzeby wystawy można zobaczyć na facebooku:

<https://www.facebook.com/miastostalina/>



Finisaż wystawy 2 II 2018.

Zdjęcia zrobiłem podczas finisażu wystawy 2 lutego 2018 r.

Tekst i zdjęcia: Antoni Winiarski

Przypominamy.

Obowiązuje wyrok Sądu Najwyższego USA, który odrzucił roszczenia Żydów

W związku z kolejną próbą wyłudzenia od Polski i innych krajów Europy Wschodniej (uprzednio pod zaborem ZSRR) ponad 140 miliardów dolarów, przypominam że w tej sprawie obowiązuje wyrok Sądu Najwyższego USA z 23 marca 2006 roku – sygnatura Docket Act 02-78-44 , który odrzucił roszczenia Żydów. Wyrok jest prawomocny. (...)

Wpisał: mgr inż. Bohdan Szewczyk
05.02.2018.

http://dakowski.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=22129&Itemid=100

Jan Świtkowski

Wojciech Kuczok wyśmiewa się wyjątkowo prymitywnie

Oglądając Telewizję Polską 12 stycznia 2018 r. po godz. 21 zwróciłem uwagę na słowa, które ktoś zupełnie mi nieznanym napisał: „Wymię ojca...”. Postanowiłem sprawdzić w Internecie o co tu chodzi. Dzielę się fragmentami tego, co znalazłem.

Stanisław Waluś

Polscy skoczkowie wykonują znak krzyża. Znany pisarz w „Wyborczej” wyśmiewa ich w wyjątkowo prymitywny sposób. Publicysta komentuje: „Jest robota dla egzorcysty”

Skoczkowie narciarscy wykonują znak krzyża, a do tego odnoszą sukcesy. To połączenie jest nie do przełknięcia dla wielu przedstawicieli środowiska lewicowo-liberalnego. Wojciech Kuczok, pisarz, m.in. laureat nagrody literackiej „Nike”, w mało wyszukany sposób odniósł się do tego na łamach „Wyborczej” (...)

Po czym dodaje: Dalibóg, w żadną pracę z psychologiem nie uwierzę, dopóki to nerwowe „Wymię ojca...” będzie poprzedzało każdy dojazd do progu. Wygląda na to, że w przypadku skoczka z Nowego Targu wiara w Boga jest silniejsza od wiary w siebie. Twierdzi, że sportowcy manifestujący wiarę „obrażają jego uczucia ateistyczne”. (...)

Rafał Ziemkiewicz wypowiedź skomentował lapidarnie: Jest robota dla egzorcysty.

<https://niezломni.com/polscy-skoczkowie-wykonuja-znak-krzyza-znany-pisarz-wyborczej-wysmiewa-wyjatkowo-prymitywny-sposob-publicysta-komentuje-robota-dla-egzorcysty/>
„Wymię Ojca” - Wyborcza za jednym zamachem obraża chrześcijan i Dawida Kubackiego

(...) Wojciech Kuczok swój artykuł zaczyna od analizy zjawiska "Małyszomanii", by następnie przejść do rozważań o przedolimpijskiej formie lidera Pucharu Świata, czyli Kamila Stocha. - Sukcesy polskich skoków straciły swój wymiar metafizyczny, w postaci Kamila Stocha udało się bowiem „wyhodować” maszynę do wygrywania - pisze dziennikarz Wyborczej.

Potem jest tylko coraz gorzej. Autor zastanawia się, co podczas Igrzysk Olimpijskich zaprezentują nasi pozostali skoczkowie: Maciej Kot, Piotr Żyła i Stefan Hula. Na koniec Kuczok uderza w religijność Dawida Kubackiego. (...)

<https://www.tysol.pl/a14961--Wymie-Ojca-Wyborcza-za-jednym-zamachem-obraza-chrzciscijan-i-Dawida-Kubackiego>

„Wyborczej” przeszkadza znak krzyża Dawida Kubackiego

„Gazeta Wyborcza” przyzwyczaiła Polaków do różnych szaleństw ideologicznych. To, co zaprezentowała tym razem - i to w sprawie skoków narciarskich - przekracza już jednak granice groteski. Organ Michnika raczył mianowicie wydrukować artykuł pisarza, swego czasu nawet nagradzanego, Wojciecha Kuczoka.

Kuczok, jakby dinozaur z minionej epoki, wyciąga na sztandary hasła ateistyczne i uderza

w polskich sportowców... za wiarę katolicką. (...)

Cóż, pora wytrzeźwieć z racjonalistycznego rauszu, panie Kuczok. Ateizm się skończył, zanim się na dobre zaczął. Był zawsze i na zawsze pozostanie zjawiskiem marginalnym właściwym ludziom, którzy nie znają żadnych granic absurdu i uparcie biją głową w mur. Tylko łeb roztrzaskają.

<https://www.fronda.pl/a/wyborczej-przeszkadzaj-znak-krzyza-dawida-kubackiego,105171.html>

Nasza misja w Sarajewie

Mam na imię Arkadiusz moja żona Marzena, mamy pięcioro dzieci. Zostaliśmy wysłani na misję w roku 2000 przez Jana Pawła II. Byliśmy przez 10 lat w Serbii obecnie od 7 lat jesteśmy w stolicy Bośni i Hercegowiny w Sarajewie.

Obecnie nasz najstarszy syn ma już własną rodzinę i trójkę dzieci, i mieszka w Polsce. Młodszy syn jest od trzech lat w seminarium misyjnym we Włoszech.



Andrzej Stecewicz z wnukami i przyjaciółmi na tle panoramy Valjeva. Rok 2006.



Dzieci rodzin misyjnych Majka i Czuba wraz z seminarzystą z Ekwadoru. Valjevo, Serbia, rok 2011.

Pozostała trójka dzieci jest nadal z nami na misji i w Sarajewie kontynuuje naukę. Rodzina w misji to jedna z form Nowej Ewangelizacji,

o której tak wiele mówił Jan Paweł II. Jest to także odpowiedź na dzisiejszy światowy kryzys małżeństwa i rodziny. Rodziny w misji mają za zadanie przede wszystkim dawać świadectwo wartości rodziny chrześcijańskiej.

Docieramy często do ludzi takich, którzy z księdzem na pewno nie chcieliby rozmawiać, którzy nie planowali nigdy pójść do kościoła. Najpiękniejszym owocem misji rodzin są nowo powstałe rodziny i urodzone dzieci, które pewnie nigdy by się nie urodziły, gdyby ich rodzice nie widzieli rodzin misyjnych (jak sami o tym dają świadectwo). „Rodzina w misji - Święta Trójca w misji” jak powiedział Jan Paweł II wysyłając w 1988 roku rodziny na misje. Bóg zechciał objawić się przez miłość, rodząc się w ludzkiej rodzinie, i dlatego chrześcijańska rodzina stała się ikoną Boga. Obecnie na misjach jest około kilku tysięcy takich rodzin na wszystkich kontynentach.

*Arkadiusz Majka, Bośnia i Hercegowina
Zdjęcia: Marzena Majka*

Osaczenie

Spójrzmy na fakty związane z naszą obecną sytuacją polityczną. Sto lat temu odzyskaliśmy niepodległość, którą odwieczni wrogowie odebrali nam na 123 lata. Po pierwszej wojnie światowej cieszyliśmy się nią jednak zaledwie 20 lat. Okresu pięćdziesięciolecia 1939-1989 nawet nie ma co wspominać. Później, po uwłaszczeniu się nomenklatury przy okrągłym stole, mamiono nas, że niby jesteśmy suwerenni i dalej byliśmy niemiłosiernie okradani. Naiwnością byłoby łączyć się, że po roku 2015 złoczyńcy odpuszczą. Poczuli się jednak zagrożeni, co wymusiło na nich zmianę taktyki wojennej.

Skoro nie da się nadal grabić wszystkiego, co wytworzymy, to trzeba jak najprędzej zabrać nam to, co jeszcze mamy, najlepiej ziemię i nieruchomości. Biedaków łatwiej zmusić do dalszych ustępstw. W tym celu amerykańscy Żydzi uchwalili „prawo”, na mocy którego, wszystko, co kiedykolwiek w Polsce mogło należeć do jakiegokolwiek Żyda, jest własnością organizacji żydowskich. Braku zgodności takiego przepisu z logiką, czy prawem rzymskim, nikomu oczywiście zauważać nie wolno.

No właśnie, ale tu pojawia się szkopał. Ewentualne dogadanie się z polskim rządem, może nie wystarczyć. Rosnąca siła polskich patriotów mogłaby pokrzyżować plany. W tym celu trzeba by-

ło wykupić w całości stację telewizyjną, która wypuści sfabrykowany materiał o rzekomych polskich nazistach, a to z kolei pozwoli zdelegalizować organizacje narodowe pod fałszywymi zarzutami. I droga do fortuny wolna. Intrygi prymitywne, ale mogą być skuteczne.

Izrael już obwieszcza zwycięstwo, pouczając nas, żebyśmy się nie rozpędzali z oskarżeniami niemieckich zbrodniarzy za mordy popełniane w czasie drugiej wojny światowej. To my znowu mamy być ofiarami, tym razem wierutnych oszczerstw! Jeśli Kneset uzurpuje sobie prawo zwierzchnictwa nad polskim parlamentem, a Netanjahu nad polskim rządem, to może tu chodzić tylko o prowokację. Bądźmy ostrożni!

Małgorzata Todd

Warto przeczytać szczególnie



Polsko, uwierz w swoją Wielkość
Głos biskupów w sprawie Ojczyzny 2010-15
Biały Kruk, Kraków 2015
www.bialykruc.pl
Tel. do wydawnictwa: 12 254 56 02, 12 260 32 90

Rozdział 4 Świat nieludzki

Bp Krzysztof Zadarko

„Trzeba weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył: zaginał, a odnalazł” (Łk 15,32). (...)

Dziś wielu ludzi zabiera swoje rzeczy, należne im prawa i roszczenia, i odchodzi z domu – od rodzinnych tradycji, przykazań ojca i matki. Wielu odchodzi z Kościoła i od jego nauki, od moralności i łaski zbawienia. Jakże liczni opuszczają Polskę i jej piękne tradycje – w imię nowoczesności, a właściwie post-nowoczesności, gdzie wszystko jest płynne, a historia przestała już właściwie istnieć. Nie wiemy, jakie są powroty z pogaństwa i wrogości do myślenia katolickiego. Odchodzeniu sprzyja współczesna wyrozumiałość i akceptacja pogańskiego życia wbrew Kościołowi, wbrew jego nauce o małżeństwie i rodzinie, wbrew temu, co od początku istnienia Kościoła było jednym z jego najważniejszych zadań – ochronie życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Łatwa akceptacja zła zachęca do jeszcze gorszej postawy: „nie wracaj do

Ojca, nie żałuj tego, co zmarnowałeś”. Papież Benedykt XVI napisał w jednym ze swoich ostatnich dokumentów, że zjawisko to można nazwać „pełzającą apostazją”. Pełzająca apostazja - ciche, powolne zjawisko odchodzenia starszych synów i córek z niejednej dobrej katolickiej rodziny, z niejednego dobrego katolickiego społeczeństwa, przy braku sprzeciwu pozostałych, przy niemocy, przy bezradnym rozkładaniu rąk.

Słowa Łukaszczyńskiej Ewangelii stawiają przed nami olbrzymie zadanie – każą przygotować się na powroty tych, którzy odeszli. (...)

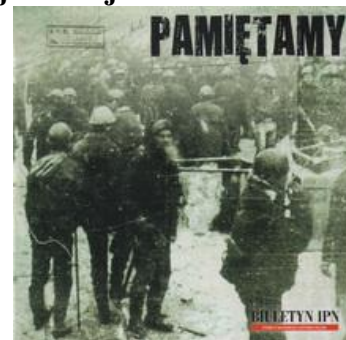
*Homilia na Jasnej Górze, 3 marca 2014
str. 208-207*

Wybrał Stanisław Waluś

Warto czytać

Biuletyn IPN

Pismo o najnowszej historii Polski



Nr 12 (145) XII 2017, DVD z koncertem *Pamiętamy* o masakrze w kopalni „Wujek”.

Spis treści

Stan wojenny – pamiętamy

Leszek Próchniak – „Precz z komunistyczną juntą”. Pierwsze dni stanu wojennego w Łodzi w relacjach mieszkańców

Grzegorz Majchrzak – Świat patrzy. Reakcje zagraniczne na pacyfikację „Wujka”

Michał Siedziako – Akademicki Ruch Oporu w stanie wojennym w Szczecinie

Kamila Churska-Wołoszczak, Katarzyna Mانیewska, Piotr Wiejak – I nazywali to Wojskiem Polskim...

Sylwetki

Kinga Hałacińska – Solidarność na ulicach

Artur Kubaj – Walka, upór i osamotnienie. Stanisław Możejko (1954-2017)

Paweł Skibiński – Boży szaleniec w czasach Zagłady. Zofia Kossak-Szczucka

Żegota – 75. rocznica

Marcin Urynowicz – Rada Pomocy Żydom „Żegota”

Jan Żaryn – Polskie Państwo Podziemne wobec Zagłady (1942-1945)

Anna Zechenter – Szarytki otworzyły drzwi Żydom

Sprawiedliwi wzorem człowieczeństwa

Polskie rodziny

Agnieszka Łuczak – Zasady w czasach pogwałcenia zasad. Radziwiłłowie w XX wieku

Komentarze historyczne

Sławomir Kalbarczyk – Politechnika Lwowska 1844-1914: „kuźnia kadr” Drugiej Rzeczypospolitej

Piotr Olechowski – Polacy na sowieckiej uczelni. Politechnika Lwowska po 1946 roku

Ludzie wolności

Andrzej Grajewski – Solidarny w wielu wymiarach. Jan Langeroš (1946-2006)

Miejsce na mapie

Cecylia Kuta, Maciej Zakrzewski – Bez fundamentów

Stanisław Waluś

Fenomen „Żegoty” 75. rocznica powstania Rady Pomocy Żydom



Bezpłatny dodatek do Gościa Niedzielnego, nr 49, rok XCIV, 10 XII 2017

Upamiętnić bohaterów – dr Mateusz Szpytma, wiceprezes IPN, str. 2

Sprawiedliwa Rada – dr Anna Czocher, IPN Kraków, str. 2

Symbol i zobowiązanie – dr Anna Czachor, IPN Kraków, str. 3

Wszyscy mieli zginąć – dr Sebastian Piątkowski – IPN Radom, str. 4-5

„Żegota” i inni – dr hab. Waldemar Grabowski, IPN Warszawa, str. 6-7

Nie wolno milczeć! – Alina Świeży-Sobel, „Gość Niedzielny”, str. 8-9

Tonącemu podać rękę – Alina Czocher rozmawia z Anną Mieszkowską, autorką książek o Irene Sendlerowej, str. 10-11

Tyle, ile było możliwe – dr hab. prof. UR Elżbieta Rączy, IPN Rzeszów, Uniwersytet Rzeszowski, str. 12-13

Misja porządnego człowieka – prof. Krzysztof Miszczak, Instytut Prawa SGH, str. 14-15

„Żegota” w Krakowie - dr Martyna Grądzka-Rejak, IPN Warszawa, str. 15

Jan Świątkowski

Świat patrzy na tę zbrodnię i milczy

Zofia Kossak-Szczucka [ŻEGOTA]:

Świat patrzy na tę zbrodnię, straszliwszą niż wszystko, co widziały dzieje i – milczy. Milczą kaci, nie chełpią się tym, co czynią. Nie zabierają głosu Anglia ani Ameryka, milczy nawet wpływowe międzynarodowe żydostwo, tak dawniej przeczulone na każdą krzywdę swoich. Milczą i Polacy. Polscy polityczni przyjaciele Żydów ograniczają się do notatek dziennikarskich, polscy przeciwnicy Żydów objawiają brak zainteresowania dla sprawy im obcej.

Ginący Żydzi otoczeni są przez samych umywających ręce Piłatów. Tego milczenia dłużej tolerować nie można. Jakiegokolwiek są jego pobudki – jest ono nikczemne. Wobec zbrodni nie wolno pozostawać biernym. Kto milczy w obliczu mordu – staje się współnikiem mordercy. Kto nie potępia – ten przyzwala. Zabieramy przeto głos my, katolicy – Polacy.

Uczucia nasze względem Żydów nie uległy zmianie. Nie przestajemy uważać ich za politycznych, gospodarczych i ideowych wrogów Polski. Co więcej, zdajemy sobie sprawę z tego, iż nienawidzą nas oni więcej niż Niemców, że czynią nas odpowiedzialnymi za swoje nieszczęścia. Dlaczego, na jakiej podstawie – to pozostanie tajemnicą duszy żydowskiej, niemniej jest faktem nieustannie potwierdzanym.

Świadomość tych uczuć jednak nie zwalnia nas z obowiązku potępienia zbrodni. Nie chcemy być Piłatami. Nie mamy możliwości czynnie przeciwdziałać morderstwom niemieckim, nie możemy nic poradzić, nikogo uratować – lecz protestujemy z głębi serc przejętych litością, oburzeniem i grozą. Protestu tego domaga się sumienie chrześcijańskie. Każda istota, zważywszy się człowiekiem, ma prawo do miłości bliźniego. Krew bezbronnych woła o pomstę do nieba. Kto z nami tego protestu nie popiera – nie jest katolikiem.

[ulotka „Protest!” wydana przez Front Odrodzenia Polski na początku sierpnia 1942 r.]

<https://niezломni.com/cytat/zofia-kossak-szczucka-swiat-patrzy-zbrodnie-milczy-zabierajaglosu-anglia-ani-ameryka-milczy-nawet-wplywowe-miedzynarodowe-zydostwo-dawniej-prieczulone-kazda-krzywde-swoich/>

Jan Świtkowski

Warto obejrzeć

W Telewizji Republika w sobotę 3 lutego 2018 r. pokazano dokumentalny film Elżbiety i Waclawa Kujbidów: „Jedwabne – Naoczni Świadkowie – Spisane Świadectwa – Pominięte Fakty”. Oglądałem go z Żoną, która regularnie ogląda tę telewizję.

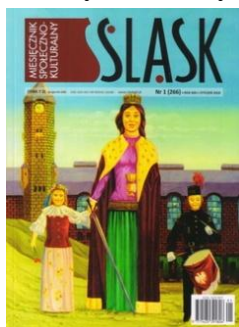
Film ten jest wynikiem pracy autorów, którzy dotarli do dwóch, żyjących i naocznych świadków tej zbrodni. W dokumencie tym pokazano historię tamtych tragicznych wydarzeń na podstawie świadectw tych świadków oraz materiałów publikowanych.

W filmie przedstawiono 16 faktów mających istotne znaczenie przy dochodzeniu do prawdy o tej zbrodni. Dla mnie ten film był dopełnieniem wiedzy, jaką miałem z książek, z jakimi kiedyś się zapoznałem. Uważam, że dla nas Polaków i dla Żydów, oraz dla nas katolików i dla żydów film ten jest okazją uzupełnienia i uporządkowania wiedzy o bestialskich zbrodniach Niemców dokonanych na ziemiach okupowanej przez nich Polski.

Stanisław Waluś

Warto czytać

Śląsk. Miesięcznik Społeczno-Kulturalny



Pierwsza strona okładki:
Erwin Sówka, Święta Barbara, 1988, olej, płótno

Miesięcznik „Śląsk” jest żywą kroniką wszelkich przejawów kultury w naszym województwie. Każdy numer czasopisma ma ponadto pewien wyróżniony temat, wynikający z kalendarza lub bieżącego życia społecznego.

W styczniu 2018 takim tematem wiodącym była szeroko rozumiana panorama śląskiej duchowości. W lutym jest to „zmiana paradygmatu Śląska”, czyli opis procesu przechodzenia z epoki

węgla i stali do czasów dominacji wysokich technologii (inspiracją tego tematu był „Program dla Śląska” ogłoszony przez premiera Mateusza Morawieckiego w Katowicach w grudniu 2017). Tematem wiodącym marca w miesięczniku „Śląsk” będzie sztuka medialna (teatr, film, fotografia, malarstwo, multimedia itd.).

Stanisław Waluś

Dlaczego czytam Nasz Dziennik?

Dla mnie istotny jest wydawca gazety, ponieważ od niego zależy ukierunkowanie światopoglądowe i polityczne danego medium. Skoro słucham od lat Radia Maryja, oglądam program Telewizji Trwam i jako katolik mam do ich redakcji pełne zaufanie, to tym bardziej dzieło przy nich powstałe – „Nasz Dziennik” – jest mi bliskie. Po latach totalitaryzmu i liberalizmu człowiek spragniony jest prawdy i rzetelnej publicystyki, opartej na korzeniach chrześcijańskich.

To znajduje w „Naszym Dzienniku”. Nie tylko ciekawe katechezy oraz informacje z życia Kościoła w kraju i na świecie, ale także artykuły i opinie duchownych oraz ludzi świeckich, o wysokim stopniu wykształcenia, o szerokiej wiedzy opartej na prawdzie chrześcijańskiej, pozbawionej fałszu i obłudy. Artykuły tych redaktorów przybliżają mi, a także poszerzają moją skromną wiedzę o podstawach i zasadach wiary katolickiej. Również na bieżąco dowiaduję się bez zakłamania o problemach społeczno-politycznych w Ojczyźnie i na świecie.

Krystian Niewrzol

Złoty lepszy od euro

Śmiać się czy płakać? Panowie bardzo niezależni dziennikarze i bardzo niezależni ekonomiści ogłosili, swoje dobre rady. W dzienniku „Rzeczpospolita” ukazał się list otwarty, w którym wołają do premiera Morawieckiego, żeby złożył hołd lenny Niemcom i oddał banksterom w prezencie polską złotówkę, jedna z najsilniejszych walut minutowego roku. (...) Niech szanowni ekonomiści swoje mądrości Sorosowi zainoszą, ale Polskę niech zostawią w spokoju. Mamy dobry wzrost PKB i niski poziom bezrobocia. I mamy złotówkę, oby jak najdłużej.

Paweł Janowski, Tygodnik Solidarność, nr 2 (1516) 12 I 2018, str. 33

Nie zabijaj. Obrona życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci



KONIEC DYSKUSJI CZAS ZAKAZAĆ

Kaja Gondek w Sejmie:
- Panie i panowie! Ponad 830 tys. podpisów pod projektem „Zatrzymaj aborcję” nie może kłamać. Stańcie po stronie chorych dzieci.

*Gość Niedzielny, nr 3,
rok XCV, 21 I 2018*

Na froncie walki o życie

Trwa w Polsce wojna o życie ludzkie. (...)

Co się stało w ostatnim czasie w naszym parlamencie? Oto troje posłów PO zagłosowało przeciwko projektowi ustawy liberalizującej podejście do sprawy zabijania nienarodzonych. Władze PO usunęły ich za to z partii. Zatem katolicy nie powinni w przyszłości głosować na PO, ponieważ jest to partia niechrześcijańska. Podobnie można sądzić o innych tak postępujących ugrupowaniach. Nie można traktować ludzkiego życia jako przetargu politycznego. (...) Serdecznie dziękujemy posłom z innych ugrupowań, którzy poparli projekt #ZatrzymajAborcję. Gratulujemy im bezkompromisowości i odwagi.

*Ks. Ireneusz Skubiś, Niedziela,
nr 3, 21 I 2018, str. 3*

Ideologia Gender

Abp Marek Jędraszewski: Prawda wzywa do bardzo radykalnych postaw i każe równie ra- dykalnie podążać!

W środę 6 grudnia abp Marek Jędraszewski odwiedził siedzibę ACK Cyfronetu AGH, gdzie otwarto Laboratorium Technik Wizualnych. (...)

Po uroczystym otwarciu i poświęceniu studia telewizyjnego metropolita krakowski wygłosił wykład pod tytułem: „Przesłanie Edyty Stein dla Europy ciągle aktualne”. (...)

Abp Marek Jędraszewski mówił o życiu świętej, która z pochodzenia była Żydówką, jednak w pewnym momencie poprosiła o chrzest w Kościele katolickim. (...)

„Jej przesłanie staje się bardzo aktualne także dzisiaj, po tylu latach. Widzimy ją najpierw, jako rzecznikę Boga i człowieka poprzez to, że była

rzeczniką prawdy obiektywnej. We współczesnym świecie postprawdy, gdzie nie liczą się fakty, gdzie dominują „fake newsy”, nawet ich odrzucanie nie robi na ludziach wrażenia. Liczą się narracje. Edyta Stein pozostaje pewnym świadkiem tego, co znaczy odkryć prawdę, która wzywa ją do bardzo radykalnych postaw i każe równie radykalnie podążać”. (...)

„Dzisiaj żyjemy w epoce gender. Mówi się, że nie ważna jest nasza płeć. Najważniejsze są nasze wybory. Zaciera się tym samym powołanie wpisane w naturę człowieka jako kobiety i mężczyzny. Ona odpowiadając na wołanie tamtego czasu, a był to czas rodzącego się feminizmu w USA i Europie Zachodniej, głosi też swoisty feminizm, mówiący o godności kobiety. Była przekonana, że jest równość między kobietą i mężczyzną, a równocześnie nie można zacierać geniuszu kobiety i tego wszystkiego, co sprawia, że tak pięknie osobowościowo ona różni się od mężczyzny i uzupełnia świat swoim ciepłem, intuicją i wrażliwością na dobro”. (...)

<https://swiato-podglad.pl/abp-marek-jedraszewski/abp-marek-jedraszewski-prawda-wzywa-do-bardzo-radykalnych-postaw-i-kaze-rownie-radykalnie-podazac>

Więcej o ideologii gender na stronach:

<https://www.niedlagender.pl/>

Dużo wartościowych materiałów można znaleźć na stronie Diecezji Warszawsko-Praskiej:

<http://www.diecezja.waw.pl/3260>

i Diecezji Legnickiej:

<http://www.diecezja.legnica.pl/documents/237>

Ekumenizm

Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. (J 17, 20-21)

Fatima w Rosji

Z ks. prał. Jerzym Steckiewiczem, proboszczem parafii pw. św. Wojciecha (Adalberta) w Kaliningradzie, rozmawia Krzysztof Tadej, dziennikarz TVP

KRZYSZTOF TADEJ: – Niedawno w Kaliningradzie miało miejsce wyjątkowe wydarzenie...

KS. PRAŁ. JERZY STECKIEWICZ: – Abp Paolo Pezzi, metropolita archidiecezji Matki Bożej w Moskwie, zdecydował, że w Kaliningradzie będzie sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej. (...)

- Kolejne ważne wydarzenie przybliżające do powstania sanktuarium miało miejsce w 1996 r.

- Wówczas odbywała się peregrynacja figury Matki Bożej Fatimskiej po Rosji, Kazachstanie i innych krajach Azji Środkowej. Przed jej rozpoczęciem otrzymałem zadanie przywiezienia figury z Portugalii. Zanim ja otrzymałem s. Łucja, jedyny żyjący świadek objawień, powiedziała, że chce się przy niej pomodlić. (...)

- Co wówczas powiedziała s. Łucja?

- Cieszyła się, że figura jedzie do Rosji i innych krajów w tej części świata. Powiedziała, że nawrócenie Rosji nie można traktować jako nawrócenie na katolicyzm. „To będzie nawrócenie na chrześcijaństwo” – podkreśliła [podkreślenie moje - SW]. Dwa lata po peregrynacji figury, w 1998 r., rozpoczęliśmy w Kaliningradzie budowę kościoła i kaplicy. (...)

Niedziela, nr 50, 10 XII 2017, str. 14-15

Katolicka trylogia ekumenizmu

Piękny prezent przed tegorocznym Tygodniem Modlitw o Jedność Chrześcijan ofiarował nie tylko katolikom, ale i całej polskiej ekumenii Instytut Badań Nauczania Papieskiego przy Centrum Kultury i Nauki Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego w Kamieniu Śląskim. Wydał on bowiem książkę ks. prof. Zygfryda Glaesera pt. „Ekumenizm w nauczaniu papieży po Soborze Watykańskim II”. W rok po znakomitej „Encyklopedii ekumenizmu w Polsce (1964 – 2014)”, wydanej przez Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, otrzymaliśmy kolejne monumentalne dzieło, które winno się znaleźć w bibliotece każdego ekumenisty, teologa, a także – dobrze by było – duszpasterza. Publikacja ta jest bowiem niezbędna dla poznania nauczania katolickiego na temat ekumenizmu i historii dążeń na rzecz jedności ze strony Kościoła rzymskokatolickiego.

W przedmowie biskup opolski Andrzej Czaja pozycjonuje te dwa dzieła obok książki wydanej w 1996 r. przez teologów skupionych wokół Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, zatytułowanej „Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu”. Można bez przesady powiedzieć, że te trzy pozycje to swoista katolicka trylogia ekumenizmu. (...)

Grzegorz Polak, Niedziela, nr 3, 21 I 2018, str. 34

Jestem katolikiem i Polakiem - nie kupuję w sklepach w niedzielę - staram się kupować polskie towary w polskich sklepach



Prymas Tysiąclecia 1901 – 1981

*Kocham ojczyznę więcej
niż własne serce i wszystko,
co czynię dla Kościoła,
czynię i dla niej.*

Pod powyższym tytułem i znaczkiem ze słowami Prymasa Tysiąclecia będę z Państwem dzielił się zarówno swoimi refleksjami, jak i fragmentami artykułów zaczerpniętych z prasy i Internetu.

Stanisław Waluś

Część XXVII

Niedziela bardziej Boża i nasza

Sejm zatwierdził poprawki Senatu do ustawy ograniczającej niedzielny handel. Nowe przepisy wejdą w życie 1 marca 2018 r. (...)

W 2018 roku handlowcy będą odpoczywać przez 23 niedziele:

1 i 18 marca, 1, 8, 15 i 22 kwietnia, 13 i 22 maja, 10 i 17 czerwca, 15 i 22 lipca, 12 i 19 sierpnia, 9, 16 i 23 września, 14 i 21 października, 11 i 18 listopada, 9 grudnia.

Andrzej Macura, Gość niedzielny, nr 3 rok XCV, 21 I 2018, str. 8

Przymus niedzielny przełamany

Z Piotrem Dudą, przewodniczącym Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” rozmawia Krzysztof Losz

Panie Przewodniczący, we wtorek prezydent Andrzej Duda ma uroczyste podpisać ustawę o ograniczeniu handlu w niedzielę. To sukces „Solidarności”.

- Na pewno, bo ta ustawa dotyka 1,2 mln pracowników z rodzinami i poświęciliśmy wiele lat, aby takie przepisy wreszcie zostały uchwalone. Mogę powiedzieć, że został uchwalony trzeci obywatelski projekt przygotowany przez „Solidarność”. (...)

To jest kompromis, o którym tak dużo mówili posłowie w Sejmie?

- Tak, bo o wiele lepiej się stało, że od razu zapisano w ustawie czas dojścia do wszystkich wolnych niedziel w miesiącu (poza pewnymi wyjątkami), niż gdybyśmy mieli po dwóch latach wracać i nowelizować ustawę. Byłoby to niezwykle trudne do przeprowadzenia.

Nasz Dziennik, nr 23 (6077), 29 I 2018, str. 6-7

Nowoczesne niewolnictwo

Atak na niedzielę to nie tylko „odciąganie” więzających od „obowiązku” uczestniczenia we Mszy św., ale zaplanowany na chłodno program dechrystianizacji, narzucenia pseudowartości. (...)

Ustawa o ograniczeniu handlu w niedzielę wróciła z Senatu do Sejmu, dodam, z licznymi poprawkami. Z wszystkich niedziel wolnych – czego domagano się w projekcie obywatelskim – mamy od 1 marca br. tylko 2 w miesiącu, ale z nadzieją, że od 2020 r. wolne będą wszystkie. Projekt tej ustawy – bardzo ważnej dla Polaków, dla rodziny i dla państwa – wzbudził w Senacie ogromne emocje. Nikt z senatorów opozycji jej nie poparł. Szkoda, bo przecież ustawa ta ma znacznie poważniejszy cel: chodzi o ludzką wolność, którą zabierają ludziom: pracoholizm, komercja i konsumpcja. Napiszę wprost, że ustawa ta ma na celu zniesienie niewolnictwa międzynarodowych korporacji, które narzuciły obowiązek pracy w każdą niedzielę. (...)

Całe lata aspirowaliśmy jako państwo do tego, aby być w Unii Europejskiej. Dzisiaj tym rozwiązaniem dostosowujemy polskie prawo do unijnego. Skoro Niemcy, Francuzi, Hiszpanie, Austriacy oraz inni obywatele Unii Europejskiej stosują ograniczenia handlu w niedzielę, to i my wprowadźmy to rozwiązanie, szanując wolność swoją oraz innych. Dlaczego u nas miałyby być inaczej? (...)

Nie wolno również pominąć faktu najważniejszego w naszej kulturze europejskiej, a dokładniej mówiąc – chrześcijańskiej, że niedziela jest dniem szczególnym, dniem świętym – pierwszym dniem tygodnia obchodzonym na pamiątkę Zmartwychwstania Chrystusa, co znalazło odbicie nie tylko w prawie kościelnym, ale również w świeckim Kodeksie pracy, najważniejszym dokumencie regulującym zasady współżycia między pracodawcą a pracownikiem. Stąd też świętowanie niedzieli jest jednym z zasadniczych praw rodziny i praw pracowniczych. (...) Moim zdaniem, od czasów oświecenia, a dokładniej mówiąc, od ery przemysłowej, od prądów socjalistycznych i komunistycznych, toczy się w Europie walka z wartościami chrześcijańskimi. Ten antychrześcijański, a nawet antyludzki prąd papież Benedykt XVI nazwał „dyktaturą relatywizmu”. (...)

Oby wolne niedziele znów stały się gwarantem emocjonalnego wyciszenia, a także budowania wspólnoty religijnej i narodowej.

*Czesław Ryszka, Niedziela, nr 2,
14 I 2018, str. 38*

Nasze Rocznice

Marzec 2018

865 lat temu (25 marca 1153 r.) arcybiskup gnieźnieński Jan ufundował pierwszy na ziemiach polskich klasztor oo. Cystersów w Brzeźnicy (dzisiaj: Jędrzejów).

795 lat temu (8 marca 1223 r.) w klasztorze OO. Cystersów w Jędrzejowie zmarł Wincenty Kadłubek, biskup krakowski, kronikarz.

685 lat temu (2 marca 1333 r.) zmarł Władysław Łokietek, król Polski.

345 lat temu (20 marca 1673 r.) zmarł ks. Augustyn Kordecki, bohaterski obrońca Jasnej Góry.

155 lat temu (11 marca 1863 r.) Marian Langiewicz ogłosił się dyktatorem Powstania Styczniowego.

155 lat temu (29 marca 1863 r.) zmarł Józef Lompa, nauczyciel w Lubszy (pow. Lubliniec). Całe swoje życie poświęcił obronie polskiego ludu przed germanizacją.

110 lat temu (20 marca 1908 r.) parlament pruski, wbrew ostremu protestowi polskich posłów, przyjął ustawę o wywłaszczeniu Polaków z posiadanej ziemi.

95 lat temu (26 marca 1923 r. o godz. 1 w nocy) w Moskwie zakończył się proces arcybiskupa Cieplaka i 14 katolickich księży. Abp Cieplak i prałat Konstanty Budkiewicz zostali skazani na śmierć, a innych kapłanów na kary po 10 lat więzienia. Pod naciskiem międzynarodowej opinii bolszewicy zmienili arcybiskupowi wyrok na 10 lat ciężkiego więzienia, a potem uwolnili w lutym 1924 r.

85 lat temu (1 marca 1933 r.) oddano do użytku magistralę węglową - linię kolejową łączącą Górny Śląsk z Gdynią.

80 lat temu (1 marca 1938 r.) zmarł Władysław Grabski, kilkakrotny premier i minister w okresie przed zamachem majowym, reformator polskiej waluty.

80 lat temu (6 marca 1938 r.) rozpoczął obrady pierwszy Kongres Związku Polaków w Niemczech.

80 lat temu (13 marca 1938 r.) wojska niemieckie weszły do Austrii. Nastąpił anschluss (wcielenie) Austrii do Rzeszy Niemieckiej.

75 lat temu (13 marca 1943 r.) w Krakowie, na terenie dzielnicy Pogórze, w ciągu dwóch dni Niemcy przeprowadzili likwidację żydowskiego getta.

75 lat temu (18 marca 1943 r.) niemieckie władze okupacyjne wprowadziły karę śmierci dla Polaków ukrywających Żydów lub udzielających im jakiegokolwiek pomocy.

75 lat temu (26 marca 1943 r.) w akcji pod Arsenalem oddział Grup Szturmowych z Szarych Szeregów pod dowództwem hm. Stanisława Broniewskiego odbił z rąk gestapo Jana Bytnara „Rudego” i 20 innych więźniów przewożonych z siedziby gestapo przy alei Szucha na Pawiak.

50 lat temu (8 marca 1968 r.) miały miejsce studenckie protesty w Warszawie.

40 lat temu (15 marca 1978 r.) zmarł Aleksander Kamiński, wybitny działacz harcerski w latach przedwojennych i w czasie okupacji. Był współtwórcą „Szarych Szeregów”.

Wybrała Barbara Kwaśnik

Intencje powierzone Apostolstwu Modlitwy przez Papieża Franciszka na rok 2018

Luty: Powszechna: Aby ci, którzy sprawują władzę materialną, polityczną lub duchową, nie pozwolili, by rządziła nimi korupcja.

Marzec: Ewangelizacyjna: Aby cały Kościół uznał pilną potrzebę formacji do rozeznania duchowego w aspekcie indywidualnym i wspólnotowym.

Krucjata Różańcowa za Ojczyznę



Codziennie przynajmniej jedna dziesiątka różańca, więcej informacji na stronie:

<http://krucjatarozancowazaojczyzne.pl>

Dyżury Zarządu Komitetu PiS w Katowicach

Czwartek w godz. 16.00 – 18.00. 40-006 Katowice, ul. Warszawska 6/305. Wśród dyżurujących są: Piotr Pietrasz i Rajmund Rał – członkowie KIK w Katowicach.

PROGRAM PIELGRZYMEK KIK NA 2018 (Organizator Jan Mikos)

7 IV – Centrum Jana Pawła II i Bazylika Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach.

25-27 V – Kalisz, Licheń, Grąblin.

9-24 VI – Białoruś.

21-23 IX – Kokoszyce – rekolekcje.

17 XI – Częstochowa.

Sekcja Wiedzy Religijnej – Krąg Biblijny zaprasza

W siedzibie KIK w Katowicach raz w miesiącu, w drugą środę, odbywają się interesujące spo-

tkania. Od godz. 17.00 nasz kapelan ks. prof. dr hab. Józef Kozyra, biblista, odpowiada na różne pytania związane z wiarą, religią i Kościołem. O godz. 18.00 pochylamy się nad Pismem Świętym. Szczegółowe informacje podawane są w miesięcznym programie.

Sekcja Nauka-Wiara

Spotkania odbywają się w trzecią środę miesiąca o godz. 18 w sali O.O. Oblatów, Katowice-Koszutka, ul. Misjonarzy Oblatów MN 12 (wejście od podwórza, parter). Szczegółowe informacje podawane są w miesięcznym programie.

Msze św. pierwszopiątkowe

Godz. 19.00 w Kościele Akademickim (krypta katedry Chrystusa Króla w Katowicach) wspólne z Duszpasterstwem Akademickim.

Dyżury w siedzibie KIK

W piątki od godz. 17.00 do 18.00. Prezes - pierwszy piątek miesiąca.

Składki: Od osoby pracującej 5 zł miesięcznie, co daje 60 zł na rok, od osoby niepracującej – 3 zł, co daje 36 zł na rok, wpisowe - 10 zł. O ile to jest możliwe, składki prosimy wpłacać przewodniczącemu sekcji. Można też wpłacać naszemu skarbnikowi Małgorzacie Piechoczek (na posiedzeniach Zarządu w czwartki o 17.00 - 9.02, 9.03, 20.04, 11.05, 22.06, 14.09, 12.10, 9.11 i 14.12 lub na konto KIK w Katowicach: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach Plac Ks. Emila Szramka 2, 40-014 Katowice.

32 1050 1214 1000 0090 3030 8622

Zwracamy uwagę, że został zmieniony numer konta bankowego i prosimy o wpłacanie składek, dotacji, darowizn na wyżej podany numer rachunku (poprzednie konto jest aktualne do końca 2018 roku).

Biblioteka KIK

Czynna w godzinach dyżurów. Zapraszamy.

Informacja o Radzie Porozumienia KIK w Internecie:

<http://porozumienie.kik.opoka.org.pl>

Informacja o KIK w Internecie:

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl>

E-mail: kikkt@katowice.opoka.org.pl

Redagują: Barbara Kwaśnik, Jan Świtkowski, Stanisław Waluś (32-2381797, s.walus@data.pl). Nakład: 310 egz. Adres do korespondencji: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach, 40-954 Katowice 2, skr. poczt. 376.

